Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 102.068 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 111 (5210) Piątek, 10. V. 1968 r. Cena 50 gr

Obchody Dnia Zwycięstwa

Capstrzyk w Białymstoku

Z okazji Dnia Zwycięstwa odbył się wczoraj w Białymstoku uroczysty capstrzyk. Ulicami miasta przemaszerowały poczty sztandarowe, kompania honorowa Wojska Polskiego, orkiestry dęte, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych, duża ilość harcerzy, realizujących zadania Alertu IV, młodzież szkolna. Pod Pomnikiem Wdzięczności na Plantach odbył się wiec mieszkańców Białegostoku, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i rad narodowych na czele z I sekretarzem KW PZPR, posłem **Arkadiuszem Łaszewiczem.**

Do zebranych przemówił prezes Zarządu Oddziału ZBoWiD w Białymstoku — **Karol Badyda,** otwierając uroczystość, która zainaugurowała Tydzień Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dowódca Podlaskiej Jednostki WOW, płk dypl. **Stanisław Kącik.**

Delegacje zakładów pracy instytucji, szkół i harcerze składali pod Pomnikiem Wdzięczności wieńce oraz wiązanki kwiatów. Odbyła się także uroczysta odprawa wart garnizonu białostockiego. (a)

Kwiaty na mogiłach poległych

WARSZAWA (PAP) — W Dniu Zwycięstwa mieszkańcy miast i wsi, młodzież i weterani walk, spotykali się w miejscach uświęconych krwią poległych, aby oddać hołd tożsamiom Września bojownikom oddziałów partyzanckich, bohaterom spod Lenino, Falaise, Siekierek, Berlina.

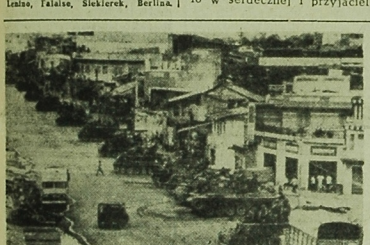

Już czwarty dzień toczą się zacięte walki partyzantów z wojskami sajgońskimi i amerykańskimi. W dzielnicy Sajgonu Cholon-Amerykanie skoncentrowali oddziały wojsk pancernych. CAF—Unifax

Pierwszy dzień Sympozjum Naukowego

Wczoraj w sali łącznikowej Związków Zawodowych rozpoczęło obrady I Białostockie Sympozjum Naukowe poświęcone przestępczości młodzieży. Uczestniczy w nim ponad 150 osób reprezentujących sądownictwo i oświatę oraz inne instytucje, zainteresowane sprawami wychowania młodzieży.

Na obrady przybyli m. in. wiceminister Sprawiedliwości — dr **Józef Szczerski** i przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko.**

W pierwszym dniu obrady prowadził przewodniczący Zespołu Naukowego do Badania Przestępczości — dr **Marian Konieczny.** Zasadniczy referat, poświęcony psychologicznemu i społecznemu uwarunkowaniu przestępczości na tle dorastania młodzieży przedstawił kierownik Katedry Psychologii UMCS w Lublinie — prof. dr **Józef Reutt.** Na temat przestępczości nieletnich i młodocianych w Białymstoku mówił komendant KM MO — ppłk **Antoni Błaszczyński.** Mgr **Wenancjusz Panek** przedstawił badania porównawcze nad osobowością młodzieży przestępczej i nie przestępczej w Białymstoku, a mgr **Wiesław Morozowicz** — wyniki badań nad środowiskiem rodzinnym i szkolnym młodzieży przestępczej.

Kolejny referat, to **„Nieletni przestępcy w świetle ci**

Ciąg dalszy na str. 2

Wojsko Polskie w malarstwie

W Białostockim Muzeum Rzeźby Rewolucyjnego otwarte zostały wczoraj wystawa poświęcona 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Wstęgi wstęgi dokonał I sekretarz KW PZPR poseł **Arkadiusz Łaszewicz.** W uroczystości uczestniczyli ponadto: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Ludwik Orłowski,** szef oddziału kultury Zarządu Politycznego Wojsk Wewnętrznych — płk **Jerzy Nowakowski,** liczni przedstawiciele środowisk twórczych Białegostoku.

Wystawa, na której znalazło się 30 prac z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby, rysunku, pokazuje Wojsko Polskie wczoraj i dziś, w walce i życiu pokojowym. Autorami prac są białostoccy twórcy. Wystawa wykonana została przy wydatnej pomocy Podlaskiej Jednostki WOW.

Zabierając głos, dowódca Podlaskiej Jednostki WOW, płk dypl. Stanisław Kącik, podziękował w imieniu dowództwa garnizonu białostockiego za zorganizowanie tej wystawy. Autorzy wystawy otrzymali od jednostki bukiet pięknych goździków. (a)

Sztafety

szlakami zwycięstwa zameldowały się na metach

WARSZAWA (PAP) — 9 maja, w Dniu Zwycięstwa, zameldowały się na metach sztafety, które przed kilkunastoma dniami wystartowały na szlaki walk z hitlerowskim faszyzmem. W Kołobrzegu, Szczecinie, Słubicach i Zgorzelcu odbyły się uroczystości zakończenia sztafet z udziałem członków kierownictwa partii i rządu oraz

Ciąg dalszy na str. 2

8 bm. przybył z oficjalną wizytą do Teheranu przewodniczący Rady Państwa PRL Marian Spychalski z małżonką.

NA ZDJĘCIU: od lewej: Marian Spychalski, cesarz Iranu Reza Pahlawi, pani Spychalska i cesarzowa Iranu. CAF—Photofax

M. Spychalski w Iranie

Rozpoczęły się rozmowy polsko-irańskie

TEHERAN (PAP) — O godzinie szesnastej trzydzieści czasu miejscowego w czwartek rozpoczęły się w teherańskim pałacu Niaravan rozmowy przewodniczącego Rady Państwa marszałka Polski **M. Spychalskiego** z szachinszachem Iranu, **Mohammadem Reza Pahlavi Aryamehr.**

W tym samym czasie małżonka przewodniczącego Rady Państwa **Barbara Spychalska** odwiedziła Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Teheańskiego.

Prezes PAN, prof. **Janusz Groszkowski,** wygłosił na uniwersytecie teherańskim odczyt pt.: **Zadania i osiągnięcia nauki polskiej.**

Wieczorem przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski M. Spychalski z małżonką wydali w salach pałacu Golestan przyjęcie, na które przybyli ich Cesarskie Moście szachinszach Iranu **Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr** i cesarzowa **Farah Pahlavi** oraz czołowe osobistości Iranu.

W czasie przyjęcia przewodniczący Rady Państwa PRL i szachinszach Iranu wymienili toasty.

Dziś w Paryżu rozpoczynają się rozmowy USA-DRW

Zacięte walki o Sajgon

PARYŻ (PAP) — Przewodniczący delegacji DRW na rokowania pokojowe z USA, XUAN THUY, przybył samolotem z Moskwy do Paryża w czwartek po południu. Negocjator amerykański HARRIMAN przyjechał parę godzin wcześniej.

AFP podaje, że pierwsze spotkanie nastąpi w piątek po południu.

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Aleksiej Kosygin** przyjął w czwartek sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu, ministra w rządzie Demokratycznej Republiki Wietnamu **Xuan Thuy'a.** Spotkanie Aleksieja Kosygina z Xuan Thuy'em upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Xuan Thuy zatrzymał się w Moskwie przejazdem do Paryża, gdzie jako przedstawiciel rządu DRW spotka się z reprezentantem USA.

WASZYNGTON (PAP) — W środę przybył do Waszyngtonu z krótką wizytą oficjalną premier Syjamu, **Kittikachorn.** W przemówieniu powitalnym prezydent **Johnson** oświadczył m. in., że amerykańskie siły zbrojne zostaną wycofane z Wietnamu bezzwłocznie po zapewnieniu „honorowego pokoju".

W następnych jednak zdaniach Johnson zaasekurował się mówiąc niejasno, że rola militarna USA w Wietnamie będzie malała i ostatecznie

Ciąg dalszy na str. 2

Wiec przyjaźni polsko-czechosłowackiej

CZESKI CIESZYN (PAP) — Z okazji 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i święta narodowego CSRS na rynku w Czeskim Cieszynie odbyła się w czwartek manifestacja komunistów i ludzi pracy okręgu północnomorawskiego z udziałem delegacji woj. katowickiego.

Pod hasłami jedności krajów socjalistycznych, przyjaźni i współpracy łączących naród polski z narodami naszego południowego sąsiada — manifestowało ok. 50 tys. Czechów, Słowaków i Polaków przybyłych na wiec z transparentami i szturmówkami m. in. z Ostrawy,

Ciąg dalszy na str. 2

Napięta sytuacja w Chile

SANTIAGO (PAP) — Opinia chilijska śledzi z rosnącym niepokojem rozwój wypadków, które z coraz większą oczywistością wydają się prowadzić do przewrotu wojskowego. W garnizonach wojskowych odbywają się burzliwe zebrania oficerskie których przebieg nie jest podawany do publicznej wiadomości. Mówi się jednak, że w armii ścierają się w tej chwili dwie tendencje — jedna grupa uważa, że należy dokonać pełnego przewrotu obalając prezydenta Freia, likwidując parlament oraz zawieszając konstytucję, natomiast druga grupa opowiada się za przewrotem częściowym, to znaczy za utworzeniem rządu wojskowego z tym jednak że prezydent Frei pozostałby na swoim stanowisku.

Brandt uda się do Jugosławii

BONN (PAP) — Na zaproszenie Jugosłowiańskiego ministra Spraw Zagranicznych Marko Nikezica, z dwudniową wizytą oficjalną uda się do Belgradu w dniu 12 czerwca br. boński minister Spraw Zagranicznych, Willy Brandt. Jak wiadomo, 31 stycznia br. NRF wznowiła stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, po przeszło 10-letniej przerwie.

Spotkanie w Moskwie przywódców partii komunistycznych

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi:

8 maja odbyło się w Moskwie spotkanie przywódców Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W spotkaniu wzięli udział: **pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB, tow. Todor Żiwkow; pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, tow. Walter Ulbricht; pierwszy sekretarz KC PZPR, tow. Władysław Gomułka; pierwszy sekretarz KC WSPR, tow. Janos Kadar; sekretarz generalny KC KPZR tow. L. I. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. N. W. Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, tow. A. N. Kosygin, sekretarz KC KPZR, tow. K. F. Katuszew.**

W toku spotkania dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Uczestnicy spotkania poinformowali się nawzajem o sytuacji w swoich krajach i wyrazili zdecydowaną wolę dalszego wszechstronnego rozwijania stosunków przyjaźni i współpracy na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Spotkanie upłynęło w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

Susza w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — W związku z trwającą od przeszło dwóch miesięcy na terenie Rumunii, szczególnie w jej południowej części, suszą, zagrażającą w bardzo poważnym stopniu tegorocznym zbiorom w rolnictwie, Komitet Wykonawczy KC RPK oraz Rada Ministrów SRR podjęły wspólne postanowienie, mające na celu jak najskuteczniejsze przeciwdziałanie skutkom suszy.

Na terenie b. hitlerowskiego obozu zagłady w Stutthofie, w którym zginęło 85 tys. ludzi, stanął imponujący pomnik. Jego autorem jest artysta rzeźbiarz Wiktor Tolkin. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się 12 bm. podczas wielkiego zlotu.

CAF — Grabowicki

Trzynasta operacja przeszczepienia serca

PARYŻ (PAP) — W środę w szpitalu St. Eloi w Montpeller przeprowadzono operację przeszczepienia serca. Nazwiska 65-letniego pacjenta, który otrzymał nowe serce i dawcy, który poniósł śmierć w wypadku przy pracy, nie zostały opublikowane

Zespołem kardiochirurgów wykonujących operację, kierował dr **Eric Naere.**

Komunikat ogłoszony w 24 godziny po wykonaniu transplantacji stwierdza, że pacjent czuje się dobrze.

Lekarze ze szpitala St. Eloi należeli do grupy francuskich kardiochirurgów, którzy odwiedzili szpital Groote Schuur w Kapsztadzie, gdzie dokonano pierwszej w historii medycyny operacji przeszczepienia serca.

Alert IV harcerzy Białostocczyzny

- **Alertowy rozkaz — wykonany**
- **Wielki wiec w Bielsku Podlaskim**
- **Sztafeta w pow. łapskim**
- **Otwarcie Domu Harcerza w Augustowie**

Wszystkie drużyny harcerskie i zuchowe na Białostocczyźnie, wykonując rozkaz naczelnika ZHP — Wiktora Kineckiego, ogłaszający rozpoczęcie Alertu IV, rozpoczęły wykonywanie zadań.

600 harcerzy z Bielska Podlaskiego zgromadziło się w środę po południu pod pomnikiem w Pilikach, gdzie z udziałem władz powiatowych uroczyście otwarto Alert IV. Następnie zebrani udali się na cmentarz ofiar faszyzmu, gdzie złożyli wieńce i kwiaty. Na zakończenie w centrum miasta odbył się wiec poświęcony rocznicy

Ciąg dalszy na str. 2

Tragiczny wypadek w Gdańsku

Zginęły 4 osoby

GDAŃSK (PAP) — W środę w dzielnicy Gdańsk — Orunia wydarzył się tragiczny wypadek. Na przejeździe kolejowym pociąg uderzył w samochód osobowy „Mercedes". W wyniku wypadku 4 osoby poniosły śmierć: kierowca samochodu — **Witold Pietruszkiewicz,** jego dwoje dzieci — 13-letnia Małgorzata — 14-letni Wojciech oraz 37-letnia Maria Kolpuć 13-letnia Regina Gajdzich została przewieziona w stanie ciężkim do szpitala wojewódzkiego w Gdańsku

Samochód został doszczętnie zniszczony. W sprawie przyczyn wypadku prowadzone jest dochodzenie.

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane. Temp. maks. 18 st C., min. 7. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Skłonność do burz i przelotne opady.

Zacięte walki o Sajgon

Ciąg dalszy ze str. 1

zniknie, kiedy osiągnie się „bardzo trudny do zrealizowania cel”, jakim jest prawo narodu do decydowania o swej przyszłości politycznej.

PARYŻ (PAP) — Korespondent Agencji France Presse donosi, że nad zachodnim Sajgonem unosi się potężna chmura czarnego dymu, gdyż ta część miasta płonie od kilku godzin. Dzielnice te są bombardowane przez artylerię i lotnictwo wojsk reżimowych, które wycofały się stąd pod naporem jednostek powstańczych. Partyzanci doszli już do jednego z głównych mostów stolicy południowego Wietnamu o kształcie litery „Y”.

Most jest broniony przez 39 batalion 9 dywizji amerykańskiej oraz jednostki pancerne USA. Wojska Stanów Zjednoczonych musiały wesprzeć w ostatnich godzinach doborowe oddziały sajgońskie, które nie były w stanie powstrzymać ataku sił wyzwoleńczych. Amerykanie i żołnierze reżimowi pośpiesznie okopali się by schronić się przed ogniem powstańczych moździerzy i rakiet. Od wielu godzin trwa intensywna wymiana strzałów. Wśród Amerykanów jest wielu rannych, których ewakuuje się helikopterami. Część helikopterów uzbrojona w karabiny maszynowe krąży nad dzielnicą Rach Ong opanowaną przez powstańców.

Partyzanci ostrzeliwują także inne części miasta pozostające jeszcze w rękach wojsk reżimowych. Szczególnie wiele pocisków spada w pobliżu elektrowni. O kilka kilometrów od pałacu prezydenckiego pojawiła się grupa 200 partyzantów, przeciwko której rzucono pododdziały 199 brygady wojsk USA.

Wiec przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Karwiny, Frydka — Mistka oraz z woj. katowickiego.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych woj. katowickiego z członkiem Biura Politycznego KC i I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — **Edwardem Gierkiem**, gospodarze okręgu północno-morawskiego z I sekretarzem KC KPCz — Ostrawy **Oldrichem Volenikiem.** Obecna była delegacja Komitetu Obwodowego KPZR z Wołgogradu.

Na manifestacji przemówienia wygłosili: sekretarz KC KPCz **Alois Indra** i **Edward Gierek.** Pozdrowienia od bohaterskiego Wołgogradu przekazał uczestnikom przewodniczący radzieckiej delegacji — **W. S. Kuliczenko.**

Podjęciem rezolucji i odśpiewaniem Międzynarodówki zakończyła się manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej w Czeskim Cieszynie.

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta państwowego swego kraju ambasador Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce **Antonin Gregor** wydał w dniu 9 bm. przyjęcie w siedzibie ambasady czechosłowackiej w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga - Sowiński, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniołka, Stanisław Kulczyński, Kazimierz Banach, Artur Starewicz, Władysław Wicha. Jan Karol Wende, Zenon Nowak,** członkowie Rady Państwa, członkowie rządu.

Pierwszy dzień Sympozjum Naukowego

Ciąg dalszy ze str. 1

badań Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Białymstoku w latach 1966 — 1967” przedstawił mgr **Jan Szafraniec.** Zagadnienia psychoprofilaktyki przestępców w świetle materiałów z Oddziału Psychiatrii Dziecięcej w Choroszczy omówił kierownik Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego — **Mieczysław Domysławski.** Pierwszy dzień obrad zakończyła dyskusja nad referatami uzupełniona doniesieniami gości. (dal)

Alert IV harcerzy Białostocczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

Wczoraj, w drugim dniu Alertu IV, odbywało się wiele uroczystych imprez. O ósmej rano z Łap wyruszyła sztafeta, w skład której wchodzą przedstawiciele władz powiatowych i poczet sztandarowy Hufca ZHP. Sztafeta odwiedzi siedem miejsc pamięci narodowej w pow. łapskim, złoży tam wieńce. Na miejscach tych zbierać się będą harcerze okolicznych wsi, składać uroczyste przyrzeczenie na sztandar Hufca. Na zakończenie Alertu pod Łapami odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na grobie zamordowanego żydowskiego dziecka. Mogiłę tę odnaleźli harcerze, wykonujący alertowe zadania.

We wszystkich drużynach, we wszystkich szkołach, odbywały się wczoraj uroczyste zbiórki, apele. Harcerze uczestniczyli w capstrzykach i wiecach, organizowanych z okazji Dnia Zwycięstwa. Zaciągnięto warty honorowe w miejscach straceń. Po południu wręczane były odznaki opiekunów miejsc pamięci narodowej. Otrzymali je harcerze i drużyny, sprawujące patronaty nad takimi miejscami.

W czasie alertowych dni odbędzie się wiele innych uroczystości. W Augustowie otwarty zostanie Dom Harcerza, wybudowany w czynie społecznym. Szczep „Tęczowy” w Białymstoku otrzyma sztandar. (a)

Młodzież ZMW

wierna partii.

Podsumowanie akcji „Wiosna Czynów”

Wczoraj odbyło się w Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku podsumowanie „Wiosny Czynów” — akcji zainicjowanej przez organizację ZMW wśród młodzieży wiejskiej dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu partii. W uroczystości obok władz Związku oraz przedstawicieli kół ZMW z całego województwa wzięli również udział: sekretarz KW PZPR — **Aleksander Młodzianowski** i sekretarz WK ZSL — **Wacław Hołdyński.**

Od pierwszych dni realizacji „Wiosny Czynów” nasza „Gazeta” informowała na bieżąco o podejmowanych przez młodzież zobowiązaniach. Było ich bardzo dużo. Z niepełnych jeszcze obliczeń, jakimi dysponuje ZW ZMW w chwili obecnej, wynika, że w „Wiośnie” uczestniczyło 798 kół ZMW. Podjęły one zobowiązania na łączną wartość 6643 tys. złotych, z czego prawie połowę już zrealizowano.

Czyn Zjazdowy kół ZMW był praktycznym aktem poparcia przez młodzież naszego województwa dla polityki partii i jej kierownictwa z tow. Wiesławem na czele. Potwierdzeniem tego jest również przekazanie przez koła ZMW w okresie od 8 marca br. 343 najlepszych członków organizacji w poczet kandydatów partii. 18 z nich otrzymało wczoraj z rąk sekretarza KW, Aleksandra Młodzianowskiego legitymacje członkowskie. (zyg)

Wiec przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej

PRAGA (PAP) — W dniu 9 bm Czechosłowacja uroczyście obchodziła 23 rocznicę wyzwolenia. Centralna uroczystość, która miała charakter manifestacji przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej, odbyła się w Pradze w Parku im. Fuczika. Wzięli w niej udział prezydent **Ludvik Svoboda,** pierwszy sekretarz KC KPCz **Aleksander Dubczek,** przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Józef Smrkovski,** premier **Oldrzich Czernik,** przewodniczący Frontu Narodowego **Frantiszek Kriegel** i inni.

Obecna była delegacja Armii Radzieckiej z bohaterem Związku Radzieckiego marszałkiem **Iwanem Koniewem** — wyzwolicielem Pragi oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, a wśród nich ambasador PRL **Włodzimierz Janiurek.**

Przemówienia wygłosili prezydent L. Svoboda i marszałek I. Koniew.

Po przemówieniach odczytano list społeczeństwa CSRS do społeczeństwa Związku Radzieckiego. Przez całą Republikę **zaniesie** go do granicy ze Związkiem Radzieckim specjalna sztafeta, która już wystartowała.

Projekt nowej ustawy

WARSZAWA (PAP) — Do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o pracownikach rad narodowych. Projektowana ustawa ma na celu wprowadzenie nowych przepisów regulujących w sposób odpowiadający warunkom ustroju socjalistycznego prawa i obowiązki pracowników rad narodowych.

Operacja przeszczepienia zastawki serca

BUDAPESZT (PAP) — We wtorek w Instytucie Kardiologii w Budapeszcie dokonano transplantacji zastawki sercowej.

Pacjentką jest 15-letnia dziewczynka, która od drugiego roku życia cierpi na schorzenia serca. Przeszczepiono jej zastawkę wydobytą z serca świni.

Według opinii dr Attila Arvai, który kierował operacją, w środę stan chorej pacjentki był dobry.

XXI WYŚCIG POKOJU
BERLIN • PRAGA • WARSZAWA

Berliński etap szczęśliwy dla Polaków

Debiutant Hanusik pierwszy na mecie

★ Czechowski wygrał lotne finisze

Wczoraj w stolicy NRD — Berlinie rozpoczął się XXI Wyścig Pokoju, którego łączna trasa liczy ponad 2.300 kilometrów.

Na starcie stanęło ostatecznie 107 kolarzy reprezentujących 18 krajów. W ostatniej chwili odwołali swój przyjazd Jugosłowianie. Mieli oni poważne kłopoty ze skompletowaniem drużyny.

Start honorowy nastąpił wczoraj o godz. 13.30 na szerokiej berlińskiej Alei Karola Marksa. Jak zwykle inaugurację obserwowały tłumy widzów. Wszystkich uczestników wyścigu powitał prezydent Międzynarodowej Federacji Kolarskiej **Adriano Rodoni.** Wstęgę startu honorowego przeciął ambasador PRL w Berlinie **Feliks Baranowski.** Barwna kawalkada zawodników ruszyła na start ostry. W chwili startu honorowego w Berlinie panowała ciepła pogoda, wiał lekki wiatr.

Meta w Berlinie uważana jest ostatnio za szczęśliwą dla Polaków. Dwa lata temu zwycięzcą został tu Magiera, a przed rokiem wpisał się na listę triumfatorów berlińskiego etapu, debiutujący wówczas w Wyścigu Pokoju Czechowski. Jak będzie teraz, czy prawo serii zostanie podtrzymane na 170-kilometrowym I etapie Berlin — Frankfurt nad Odrą — Berlin?

Po wyjechaniu z miasta, gdzie odbył się ostry start, z miejsca tempo było ogromne. Przez pierwszą godzinę peleton przejechał 44 km, a w 2 godz. — 85 km Jest to tym godniejsze uwagi, że kolarze do półmetka mieli przeciwny wiatr. Potem z wiatrem wracali do Berlina jeszcze szybciej. Do półmetka niewiele działo się w zwartej stawce. Na 30 km nastąpiła kraksa, która Polaków, na szczęście, oszczędziła.

Czekaliśmy na pierwszy lotny finisz, znajdujący się we Frankfurcie nad Odrą na 80 km. Zaskoczył nas Czechowski. Finiszował znakomicie i wygrał przed radzieckim zawodnikiem Urbanowiczem oraz Mickeinem (NRD). Za Frankfurtem próbował szczęścia Belg van Tyghem, ale, mimo że uzyskał już nawet ok. 400 m przewagi, ucieczka jego została zlikwidowana.

Przed Muenchenbergiem, gdzie na 117 km znajdowała się druga lotna premia, peleton znów jechał razem. Na finiszu powtórzyła się historia z Frankfurtu. Znów najszybszym okazał się Czechowski, który ani na chwilę nie opuszczał pierwszej linii. Drugie miejsce wywalczył tym razem radziecki zawodnik Kulibin, a trzecie Duńczyk Hojlund.

Do Berlina obserwowaliśmy jeszcze kilka prób ucieczek. Żadna z nich nie zakończyła się jednak powodzeniem. Najwięksi rywale pilnowali się pieczołowicie. Uwagę wszystkich zwracała czujność Polaków, którzy kilkakrotnie likwidowali błyskawicznie ataki drużyny NRD.

Losy etapu rozstrzygnęły się na ulicach Berlina i na ostatnich metrach etapu. 3 km przed metą zaatakowało dwóch Francuzów i Belg. Ruszył za nimi w pogoń nasz debiutant Hanusik. W tym momencie nastąpiła kraksa. Leżało także dwóch Polaków: Czechowski i Kegel. Przewrócił się również Jasiński, ale szybko wstał i pogonił za rywalami. Kilkunastu innych zostało w tyle. Tymczasem czołówka, złożona z kilkudziesięciu kolarzy, zbliżała się do mety na stadionie Friedrich Jahn Park. Na czele znajdował się Belg Schoeters, a Hanusik był czwarty. Już na pierwszym wirażu Polak awansował o jedną pozycję. Potem wierząc w swój sprint, zaatakował dopiero na ostatniej prostej, odnosząc efektowne zwycięstwo.

Tak więc Berlin okazał się znów szczęśliwym miastem dla naszych kolarzy. Triumf młodego polskiego kolarza na berlińskiej mecie jest tym cenniejszy, że nasza drużyna wywalczyła dzięki temu minutę bonifikaty i w błękitnych koszulkach przodowników wystartuje dziś na trasę drugiego etapu. Oczywiście, Hanusik ubierze żółtą koszulkę lidera. Natomiast w koszulce fioletowej — najaktywniejszego kolarza wyruszy Czechowski.

WYNIKI I ETAPU

Indywidualne

1.	**HANUSIK (POLSKA)**	3:48.40
2.	Schoters (Belgia)	3:49.10
3.	Hojlund (Dania)	3:49.25
4.	Kulibin (ZSRR)	3:49.40
5.	Kvapil (CSRS)	3:49.40
6.	Richards (Szwajcaria)	3:49.40
7.	Peschel (NRD)	3:49.40
8.	Mickein (NRD)	3:49.40
9.	Huster (NRD)	3:49.40
10.	Heintz (Francja)	3:49.40
11.	Megyerdi (Węgry)	3:49.40
12.	Izsak (Węgry)	3:49.40
13.	**BŁAWDZIN (POLSKA)**	3:49.40
14.	Ziegler (Rumunia)	3:49.40
15.	Urbanowicz (ZSRR)	3:49.40

37 (w grupie na jednym miejscu) **MAGIERA i JASIŃSKI** — 3:49.40.

Do chwili zamknięcia numeru nie były nam znane miejsca Czechowskiego i Kegela.

Drużynowe

1.	**POLSKA**	11:28.00
2.	Belgia	11:28.30
3.	Dania	11:28.45

Pozostałe drużyny sklasyfikowano w czasie — 11:29.00.

Dziś II etap...

...Berlin — Halle. Jego długość — 189 km.

Przed meczem kadra—Bacau

Wtorkowy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski (kadry B) z I-ligową drużyną rumuńską Dinamo Bacau wywołał w Białymstoku duże zainteresowanie. Część biletów została już przez kibiców wykupiona w przedsprzedaży, którą prowadzą BOZPN (Nowy Świat 14), „Orbis”, Gromada”, „Turysta” i „Camping”. Wymienione instytucje turystyczne chętnie przyjmują zamówienia z każdej miejscowości woj. białostockiego na zbiorowe wycieczki na mecz. Szkoły mogą skorzystać ze zbiorowych biletów ulgowych.

Kilka słów o zespole Dinamo Bacau. Rumuńska drużyna zajmuje aktualnie 8 miejsce w I lidze swego kraju. Ostatnio zespół notuje zwyżkę formy. Dynamowcy, w których składzie występuje kilku aktualnych i byłych reprezentantów kraju (Nunweiler, Kiss, Ene, Dembrowski) rozgromili wicelidera tabeli Argesz, a w ub. niedzielę wygrali 2:0 z zeszłorocznym mistrzem Rumunii — Rapidem Bukareszt. Przed przyjazdem do Białegostoku Dinamo rozegra w najbliższą sobotę mecz w Radomiu z polską kadrą A. (ko)

Oczy świata zwrócone na Paryż

Dziś rozpoczną się w Paryżu wstępne rozmowy pokojowe pomiędzy przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych i Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na tę wiadomość czekał z niecierpliwością cały świat. Społeczeństwo ogromnej większości krajów, przywódcy partyjni, politycy, przedstawiciele sfer rządowych, a w tym również członkowie wielu gabinetów zachodnich — sojuszników USA — potępili bowiem brudną wojnę w Wietnamie, rozpętaną przez militarystyczne koła USA i domagały się stanowczo położenia kresu brutalnej agresji na Półwyspie Indochińskim. Opinia światowa była po stronie małego narodu wietnamskiego, odpierającego po bohatersku napaść najpotężniejszego mocarstwa kapitalistycznego.

Najbardziej wojowniczy generałowie zasiadający w Pentagonie, określani nie bez powodu „jastrzębiami”, mając pełne poparcie prezydenta Johnsona, od 4 lat forsowali politykę eskalacji wojny wietnamskiej, dążąc za wszelką cenę do zdławienia oporu żołnierzy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, a później do zmiecenia z powierzchni ziemi miast i wsi Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agresorzy osiągnęli jednak rezultat wręcz odwrotny od zamierzonego. Eskalacja pirackich nalotów bombowych na DRW przyniosła im tylko ciężkie straty lotnictwa, wyrażające się liczbą ponad 2.800 zestrzelonych maszyn. Systematyczne nasilenie działań wojennych przeciwko patriotom południowowietnamskim wywoływała coraz skuteczniejszy opór partyzantów, którzy w ostatnim okresie przeszli od działań obronnych do zdecydowanej ofensywy, której skuteczność odczuwają Amerykanie po dzień dzisiejszy. To musiało ostudzić i ostudziło zapędy militarystów amerykańskich i to sprawiło w głównej mierze, że rząd USA zdecydował się przystąpić do rokowań.

Były i inne, bynajmniej nie błahe przyczyny, które wpłynęły na tę decyzję. Otóż Amerykanie, dążąc za wszelką cenę do militarnego zwycięstwa, hojnie szafowali miliardami dolarów na wojnę wietnamską, kosztem dolnych warstw społeczeństwa amerykańskiego — a przede wszystkim — kosztem Murzynów. W rezultacie tej polityki rząd Johnsona stanął obecnie w obliczu groźby wojny domowej, którą mogą rozpocząć zdeterminowani Murzyni.

Ponadto znaczne straty, które poniosły wojska USA w dżungli wietnamskiej: wiele tysięcy zabitych i dziesiątki tysięcy rannych, wywołały ostre protesty społeczeństwa amerykańskiego, a m. in. wielu polityków, kongresmenów i senatorów.

W tych warunkach agresorzy, nie mogąc osiągnąć zwycięstwa na polu walki, mimo całej przewagi militarnej — zagubiwszy się jednocześnie w polityce wewnętrznej i izolowani coraz bardziej w sensie politycznym na arenie międzynarodowej — zdecydowali się więc na rozpoczęcie wstępnych rozmów pokojowych.

Rozmowy wstępne będą się toczyły przy akompaniamencie wybuchu bomb i rakiet, rozrywających się na terytorium DRW oraz przy kanonadzie artyleryjskiej w Wietnamie południowym. Dopiero po uzgodnieniu warunków, na jakich Amerykanie przerwą bombardowanie Wietnamu północnego i przerwą wszelkie inne działania wojenne w całym Wietnamie, może dojść do zawieszenia broni i przejścia do zasadniczych rozmów pokojowych, z udziałem przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, rzeczywistego wyraziciela woli, pragnień i interesów ludności tej części Wietnamu. Już jednak rozpoczęcie rozmów wstępnych wywołało uczucie ulgi u wszystkich ludzi miłujących pokój na świecie i nadzieję, że doprowadzą one do pokoju na ziemi wietnamskiej.

STANISŁAW GAJEK

Koledze inż. JAROSŁAWOWI STANKIEWICZOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

Dyrekcja POP, Rada Miejscowa oraz pracownicy Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.

k 1140-1

Sztafety szlakami zwycięstw zameldowały się na metach

Ciąg dalszy ze str. 1

kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pierwsza sztafeta, która wyruszyła z Chełma Lubelskiego szlakiem walk I Armii Wojska Polskiego, dotarła do Słubic nad Odrą. Druga — wiodąca szlakiem walk II Armii Wojska Polskiego, a której start miał miejsce w Lublinie — przybyła do Zgorzelca. Te sama metę osiągnęła kolejna sztafeta, która wiodła z Przemyśla szlakiem walk Armii Radzieckiej i jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej. Następna sztafeta, biegnąca przez północne tereny Polski od Białegostoku szlakiem walk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego dotarła do Kołobrzegu. Piątą sztafetę, której trasa przebiegała od Bogatyni wzdłuż granicy pokoju na Nysie Łużyckiej i Odrze, powitano w Szczecinie.

Wszystkie sztafety zorganizowane dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego przybyły łącznie 3.500 — kilometrową trasę biegnącą przez wszystkie województwa, docierając do setek miejscowości upamiętnionych krwią przelaną w walce o wolną Polskę.

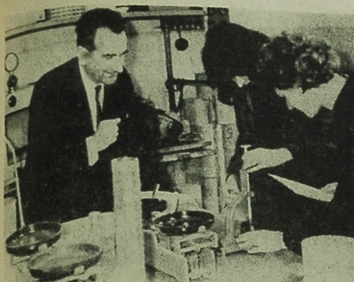

PIERWSZY W KRAJU

Inne szkoły inżynierskie jeszcze myślą o kształceniu pracowników budownictwa lądowego, a białostocką uczelnię opuściło już 326 dyplomantów.

Wydział Budownictwa Lądowego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku powstał jako pierwsza tego rodzaju specjalność w WSInż. kraju. Z jego doświadczeń korzystają szkoły inżynierskie z Bydgoszczy, Zielonej Góry, Lublina. Pracownicy tych uczelni przyjeżdżają do Białegostoku po pomoc i poradę. Zapoznają się z metodami i sposobami kształcenia inżynierów budownictwa, poznają laboratoria, ich pracę i wyposażenie.

Zresztą — jak informuje nas dziekan, dr inż. **Wiesław Nowara** — Wydział służy pomocą nie tylko innym województwom. Dla nas najważniejsze jest to, że przynosi korzyści budownictwu Białostocczyzny. Po pierwsze — dostarcza kadry. Nie ma chyba przedsiębiorstwa budowlanego w województwie, w którym by nie pracowali inżynierowie z WSInż. Wielu już nawet na odpowiedzialnych i kierowniczych stanowiskach.

Za rok liczbę fachowców z dyplomami na razie tylko studium wieczorowego zwiększą pierwsi absolwenci studium zaocznego, a za dwa lata — studium dziennego. 425 słuchaczy studiów dziennych i dla pracujących poznaje jeszcze tajniki przyszłego swojego zawodu.

Wychowankowie Wydziału nie tylko ułatwiają, ale dbają o stałe kontakty z uczelnią. Oprócz tego, że Szkoła współpracuje z przemysłem, to białostoccy absolwenci w trudnych i wątpliwych przypadkach po pomoc do uczelni zgłaszają się sami. Szkoła ma najlepiej w województwie wyposażone laboratoria mechaniki gruntów, materiałów budowlanych i technologii betonu, gdzie na zasadzie współpracy z przedsiębiorstwami, dokonuje się ekspertyz, analiz i kontroli produkcji materiałów budowlanych, szuka się sposobów poprawy tej produkcji. Z tych badań i kończących je wniosków powstają prace i publikacje naukowe. Autorzy drukują je w fachowych czasopismach. Kilkadziesiąt prac już się ukazało, wiele jest jeszcze w przygotowaniu. Jeden z ostatnich numerów „Inżynierii i Budownictwa" zamieszcza pracę dziekana Wydziału — dr inż. Wiesława Nowary i mgr inż. Romualda Steckiewicza na temat wymiarowania układów prętowych z uwzględnieniem wpływu sprężystego obrotu fundamentów.

Co roku pracownicy Wydziału są uczestnikami konferencji i sesji naukowych krajowych i zagranicznych. W ub. roku akademickim uczestniczono w dziesięciu tego rodzaju zjazdach. Tradycją są majowe sesje wydziałowe z udziałem środowiska budowlanego województwa. Tegoroczna sesja poświęcona będzie ogólnej problematyce budownictwa.

W czterech zespołach i czterech odpowiadających im pracowniach Wydziału pracuje obecnie 21 pracowników naukowo - dydaktycznych i sześciu naukowo - technicznych. Prawie wszyscy mają uprawnienia budowlane i praktykę w budownictwie, niektórzy są rzeczoznawcami budowlanymi.

W roku akademickim 1969/70 w związku z rozwojem i reorganizacją, Wydział zatrudniać będzie 50 pracowników naukowo - dydaktycznych i 20 naukowo - technicznych. Proporcjonalnie wzrosną kwalifikacje naukowe. Obecnie tytuł doktora posiadają trzy osoby z Wydziału. Trzy następne mają otwarte przewody doktorskie. Pięciu pracowników ma ustalonych promotorów, którymi są przede wszystkim naukowcy Politechniki Warszawskiej. Z Politechniką Warszawską Wydział Budownictwa Lądowego ma największe kontakty i najszerszą współpracę. W Warszawie na studium podyplomowym zdobywają tytuły magistrów inżynierowie-absolwenci Wydziału. W latach 1963—65 kurs podyplomowy prowadzony był w Białymstoku. Dyplomy magistrów uzyskało wówczas 13 inżynierów budownictwa.

Jeśli o absolwentach mowa, to warto zaznaczyć, że dwaj absolwenci Wydziału i studium magisterskiego są pracownikami naukowo-dydaktycznymi uczelni. Wydział, oprócz kadr dla przemysłu, przygotowuje więc pracowników na własne potrzeby.

Każdy z maturzystów, który wykazuje się zdolnościami technicznymi, po pomyślnie zdanym egzaminie wstępnym ma szanse nauki na Wydziale i zdobycia kwalifikacji w zakresie wykonawstwa konstrukcji budowlanych obejmujących budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe czy komunalne. Studenci zdobywają kwalifikacje drogą praktycznych zajęć w laboratoriach, poprzez projektowanie obiektów budowlanych i ich elementów otrzymują także wiedzę ogólną m. in. z matematyki, fizyki, chemii, ekonomii politycznej. (ib)

NA ZDJĘCIU: Zajęcia w pracowni konstrukcji żelbetowych. Z lewej — dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego — dr inż. Wiesław Nowara.

Fot. R. Bućko

Czyżby nie było spraw?

SPOKÓJ W KOMISJACH ROZJEMCZYCH

Powinny cieszyć się dużą popularnością i zaufaniem wśród załogi. Są przecież kładką między pracownikami i dyrekcją, są czynnikiem niwelującym spory, niesnaski, nieporozumienia. Nie ma bowiem takiego zakładu gdzie by stosunki między dyrekcją i załogą układały się idealnie i bezkonfliktowo. Zawsze istnieć będą pretensje, z jednej lub drugiej strony i sporów nie da się po prostu uniknąć. Po to więc są komisje rozjemcze w zakładach pracy, by rozładowywać atmosferę wynikłą w czasie sporów, rozstrzygać konflikty, łagodzić nieporozumienia.

W skład komisji rozjemczej wchodzą pracownicy przedsiębiorstwa — przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji. Są znani w zakładzie, gdyż do komisji rozjemczych wybiera się przecież ludzi solidnych, cieszących się dużym zaufaniem i szacunkiem, a nawet sympatią. W ich ręce przecież powierza się sprawy sporne z nadzieją na sprawiedliwe załatwianie.

Dlaczego więc komisje rozjemcze w swoim działaniu nie spotykają się z takim samym zaufaniem jak w czasie wyborów? Bo chyba dla tego rodzaju komisji najlepszym dowodem zaufania będzie ilość wniosków składanych do rozpatrzenia. Tymczasem ubożuchne są teczki z wnioskami dotyczącymi spraw spornych. Nie należą do wyjątków zakłady duże, zatrudniające tysiące robotników. W zakładach bawełnianych w **Fastach** i w **Garbarni** komisje rozjemcze rozpatrzyły w roku ubiegłym zaledwie po 4 sprawy. W zakładach im. **Sierżana** komisja wydała orzeczenie w 10 wypadkach spornych. W Roszarni było tych spraw również 10, ale pochodziły one od robotników trzech zakładów — Białegostoku, Ełku i Bielska. Komisja rozjemcza w **Fabryce Pluszu** nie miała nic do roboty, gdyż w roku ubiegłym nie wpłynęła tu żadna sprawa wymagająca interwencji komisji.

Co prawda nie wszystkie konflikty sporne między dyrekcją a pracownikami mogą być rozpatrywane przez komisje rozjemcze. Do ich kompetencji należy rozpatrywanie sporów wynikających ze stosunku pracy — a więc — rozwiązania stosunku pracy, stosowania stawek pracy, obliczania wysokości wynagrodzeń i potrąceń za godziny nadliczbowe i za urlop, wypłaty odszkodowania w przypadku rozwiązania przez pracownika umowy z winy pracodawcy. Jest to chyba dość szeroki wachlarz spraw i to właśnie takich, które są najczęściej przedmiotem sporu. Zastanawia jednak fakt, że większość wniosków rozpatrywanych przez komisje rozjemcze dotyczy wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Konflikt jest zawsze taki sam. Najpierw dyrekcja daje robotnikowi lub całemu zespołowi pracowników zlecenie na wykonanie pracy w godzinach nadliczbowych. Praca ta jest dla zakładu w owym czasie niezbędna. Kiedy jednak przychodzi do zapłaty, okazuje się, że brak funduszu płac. I tu dochodzimy do sedna. Robotnik, a także dyrekcja wie, że wypłacić można będzie wówczas bez żadnych komplikacji, jeśli będzie „podkładka", czyli orzeczenie komisji rozjemczej. A więc do komisji rozjemczej wpływa wniosek poszkodowanego. W czasie rozpatrywania sprawy dyrekcja na wypłatę się nie zgadza z przyczyn już wiadomych, poszkodowany się domaga, a komisja wydaje sprawiedliwe orzeczenie, na mocy którego zaległości za godziny nadliczbowe są wypłacane. W takich sporach chodzi tylko o ową „podkładkę" niezbędną w rozliczeniach finansowych zakładu.

Bywają też spory innego rodzaju, owszem. Ale bywają sprawy, z którymi odsyła się robotnika do innych instancji, do sądu lub zjednoczenia, tłumacząc się, że przedmiot tych sporów nie należy do kompetencji komisji. Komisja może np. rozpatrywać sprawy związane z obliczaniem wysokości wynagrodzeń i potrąceń. Nie miesza się w sprawy takie jak kary. Np. premia jest wynagrodzeniem, ale cofnięcie premii to już kara. I jeśli wpłynie wniosek robotnika, który ma pretensje, że cofnęli mu premię, komisja tej sprawy nie przyjmie. A więc spory związane ze stosunkiem pracy mają różną interpretację i komisje rozjemcze, w których przecież nie zasiadają prawnicy nie zawsze mogą sobie z różnymi problemami poradzić. Raz lub dwa razy w roku odbywają się szkolenia członków komisji rozjemczych, ale to chyba nie wystarcza.

I tak, kapitał zaufania, którym darzy się komisje rozjemcze nie zostaje wykorzystany. Płyną skargi robotników do różnych redakcji, do związków zawodowych, zjednoczeń, a nawet do sądów. Tymczasem wiele z nich mogłoby być rozpatrzonych w komisjach rozjemczych, które jednak nie narzekają na nawał pracy. Więc ostatecznie jak to jest z tymi komisjami rozjemczymi? (as)

NOWE KSIĄŻKI

„Dysk olimpijski" — Jan Parandowski, wyd. PIW, nakład 50 tys. egz., str. 240, cena 10 zł.

Jest to jedenaste wydanie popularnej książki wybitnego pisarza polskiego. Polecamy jako ciekawą lekturę dla młodzieży.

*

„Sprawa Alkibiadesa" — Aleksander Krawczuk, wyd. Czytelnik, nakład 10 tys. egz., str. 243, cena 23 zł.

Powieść historyczna z okresu starożytnej Hellady.

*

„Wywoływanie cieni" — Kazimierz Andrzej Jaworski, Wyd. Lubelskie, nakład 3 tys. egz. str. 302, cena 20 zł.

Autor jest redaktorem naczelnym lubelskiej „Kameny". Książka jest oparta na jego wspomnieniach ukazanych na tle wydarzeń historycznych z początków XX wieku.

*

„Nie budź śpiących psów" — Grozdana Olujić, wyd. PIW, nakład 10 tys. egz., str. 204, cena 15 zł.

Autorka jest popularną pisarką w Jugosławii. Niniejsza książka stanowi powieść psychologiczno-sensacyjną. Autorka ukazuje dramat przedstawicieli młodego pokolenia, które w swym egoizmie nie potrafi przystosować się do życia.

*

„Żegnaj Gulsary!" — Czingiz Ajmatow, wyd. PIW, nakład 6 tys. egz., str. 204, cena 15 zł.

Przekład z rosyjskiego. Autor jest pisarzem kirgiskim. Jego książka wprowadza nas w górzysty świat pasterzy owiec i hodowców koni. Ciekawe opisy dalekiego kraju, jego pracy i obyczajów. (ao)

Ciekawostki z ZSRR

EKSPORT GAZU

ZSRR zawarł kontrakt z Włochami na dostawę gazu. Wartość kontraktu wynosi 32,5 mln funtów szterlingów. Porozumienie włosko-radzieckie przewidziane jest na 25 lat. Odbiorcą gazu radzieckiego będzie również Austria, Szwecja, Finlandia i Japonia.

RADZIECKI SKLEP W SZTOKHOLMIE

ZSRR zamierza uruchomić w stolicy Szwecji dom towarowy z radzieckimi towarami. W „Maison de Russie" będą sprzedawane radzieckie futra, dywany, instrumenty muzyczne (bałałajki są bardzo popularne w Szwecji), materiały włókiennicze, wyroby jubilerskie, a ponadto takie specjały jak: kawior, wędliny, wódki i herbata.

POLA RAKSA NAJLEPSZA

Pola Raksa i Nadzieżda Fiedosiewa uznane zostały przez widzów wielkiego moskiewskiego kina „Udarnik" za najlepsze aktorki radzieckiego filmu w 1967 r. Tak wysokie uznanie widzów Pola Raksa zdobyła za rolę w filmie „Zosia". W konkursie plebiscycie wzięło udział ponad 2.500 widzów.

MIŃSKI „INTURIST"

Piękny podarunek przygotowali mieszkańcy Mińska dla gości zagranicznych. Na alei Parkowej stolicy Białorusi wyrósł 13-piętrowy hotel na 400 miejsc. W hotelu „Inturist" pojedyncze i podwójne wygodnie urządzone pokoje. Do usług gości — restauracja na 300 miejsc, kawiarnia, bar, sala przyjęć, gabinet lekarski, fryzjer i fotoatelier. Zawsze świeże powietrze w pomieszczeniach podtrzymuje nowoczesny system klimatyzacyjny. (bb)

DOBRZE CZY ŹLE?

Czy można napisać coś nowego o klubach? Chyba tak, ale nie jestem tego pewien. W ostatnich dniach zrobiłem „obchód" białostockich klubów. Wnioski raczej smutne. Kluby te otrzymały pokaźne dotacje na początek i otrzymują je ciągle. Na co te pieniądze są przeznaczane, doprawdy nie wiem. To jednak sprawa drugoplanowa. Ważne jest to, co się rzeczywiście robi. A robi się bardzo mało. Nie odkryję Ameryki, gdy stwierdzę, że głównie w klubach króluje brydż i telewizja.

Kierownicy tych placówek robią bardzo dużo nie są jednak w stanie zrobić wszystkiego. Spotykają się z obojętnością nie tylko kierownictwa zakładów finansujących pracę klubów, ale także i bywalców, którzy jedno potrafią — narzekać. Narzeka się na wszystko, to modne. Nic nikt jednak nie robi, by ten stan zmienić. Uważa się, że ma to robić kierownik i personel — przecież płacą im za to. Szkoda, że nie płaci się za narzekanie, bo Białystok zmieniłby się wkrótce w miasto milionerów i... nierobów. Jeden z wniosków, jaki mi się nasunął po tych wizytach, dotyczy celu w jakim przychodzi się do klubu, po co i kiedy?

A kluby nie są przecież z tą myślą tworzone, by stać się przystanią dla sfrustrowanych i wyalienowanych obywateli naszego miasta. Tak wygląda w dużym skrócie sytuacja w wielu białostockich klubach.

Chciałbym dać jednak przykład klubu, w którym się coś dzieje. Zaznaczam lojalnie, że są dużo lepsze. Klubem tym jest Międzyzakładowy Klub Ceramików. Istnieje stosunkowo krótko, dopiero od października 1967 r. Od stycznia zaś br. zmieniła się nie tylko gospodarka klubowa, ale i część bywalców. Znalazły się sposoby na tzw. big-bitowców i rozrabiaczy. Praca w tym miłym i przytulnym klubie nastawiona jest przede wszystkim na organizację czasu młodzieży. Dotyczy to zarówno młodych z zakładów pracy, założycieli klubu, jak i młodzieży z tej dzielnicy.

Klub mieści się w nowym budynku przy ul. Sienkiewicza. Ciekawą i owocną współpracą jest trwająca od lutego więź z Technikum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Zorganizowana została wystawa gobelinów, prac uczniów tego technikum. Następna planowana ekspozycja związana jest tematycznie z walką narodu wietnamskiego, również gobeliny. Nawiązany został kontakt z Liceum Wychowawczyń Przedszkoli.

Ciekawym pomysłem realizowanym w klubie jest stała ekspozycja reprodukcji malarstwa europejskiego. Reprodukcje są dobierane w sposób systematyczny, uwidaczniający rozwój malarstwa holenderskiego, polskiego itd. Stałową pozycją są okresowe projekcje ciekawych filmów, które zeszły z ekranów, a które warto obejrzeć. Poza tym istnieje tu klub dobrej płyty. Dba się o rozwój kultury muzycznej. Odbyły się już prelekcje muzyczne z wysłuchaniem utworów Bacha, Lehara i lżejszych gatunkowo — Ewy Demarczyk, Tadeusza Chyły i innych. Od 1 maja do września trwać będzie konkurs fotograficzny.

Nie zapomina się także o tańcu i rozrywkach. Są oczywiście karty, telewizja, no i nasz napój narodowy — kawa. Można by pisać dużo więcej, bo naprawdę jest o czym i dla kogo. Klub boryka się z trudnościami nie tylko finansowymi, ale gdzież tych trudności nie ma. Tu się liczy wkład pracy i szczere chęci.

Nabożnym życzeniem pozostanie chyba apel do innych klubów — róbcie choć to co się robi u ceramików, a będzie dobrze. Mniej narzekania na nudę, a więcej pracy i szczerego zaangażowania. Jestem pewien jednego, że choćby było najlepiej, malkontentów i nierobów nie zabraknie. Nasze społeczeństwo nie z nich się przecież składa. (g)

SZYBKOŚĆ — 130 KM NA GODZ. Jazda na dwóch kołach z szybkością ponad 130 km/godz. to sztuka dość karkołomna, a to dopiero trening. Jean Suny, z zawodu dubler filmowy, tzw. „cascadeur", przygotowuje się do popisowej jazdy, w której ma nadzieję osiągnąć 150 km/godz.

CAF — AFP

NA NASZEJ BUDOWIE

Cała ta sprawa dotyczy nie tylko nas, dziennikarzy, ale także i was, czytelnicy. Chodzi o budowę drukarni. Niedawno byliśmy na budowie, a nawet uczestniczyliśmy w mini-konferencji zorganizowanej przez przedsiębiorstwa budowlane i instytucje zainteresowane w szybkim zrealizowaniu tej inwestycji. Dyskutowano na temat aktualnego stanu prac, zastanawiano się nad programem robót za miesiąc, za pół roku. Rzecz dziwna, ale najwięcej do powiedzenia miał nie generalny wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, ale podwykonawcy, przedsiębiorstwa specjalistyczne, które wejdą na plac budowy nieco później. Okazało się bowiem, że przygotowanie tej inwestycji także przedstawia wiele do życzenia.

Na konferencji padały fachowe terminy: mówiono o płytach i szalunkach, o kablach i wymiennikach ciepła, o warunkach uzyskania większego przerobu i spływie maszyn.

Nie wdając się w szczegóły techniczne i zawiłą terminologię, słuchając uważnie wszystkich wypowiedzi i przyglądając się zatroskanym twarzom budowlanych można stwierdzić, że już na samym początku jest sporo rozlicznych trudności. Oto na przykład budowniczowie, w tym także generalny wykonawca, nie dysponują całą dokumentacją. Przedsiębiorstwa specjalistyczne nie mają jej wcale, chociaż mają pieniądze na roboty ze swego zakresu. I to jeszcze na rok bieżący. Jakże mogą mieć kompletną dokumentację, skoro jej część dotycząca fragmentu obiektu będzie gotowa dopiero we wrześniu? Projektanci wprowadzają jakieś zmiany. To dobrze, że teraz, ale źle, że tak długo.

Skoro mowa o dokumentacji warto powiedzieć, że nie została ona rozpisana pomiędzy podwykonawców i praktycznie rzecz biorąc BPIS i BPRI nie bardzo wiedzą, co będzie do nich należało. Jak w takiej sytuacji przedsiębiorstwa mogą zgromadzić potrzebne materiały? W zamawianiu obowiązuje przecież ładnych parę miesięcy wyprzedzenia! Wydaje się, że podziałem ról powinien zainteresować się generalny wykonawca znacznie wcześniej. On przecież odpowiada za całość budowy i on świeci oczami. Ale generalny wykonawca ma już za swoje. Nie zapewnił frontu robót innym przedsiębiorstwom i dlatego będzie musiał „przerobić” wszystkie limity sam. Nie będzie to łatwe, ani też nie przyspieszy budowy. Co więcej, inne przedsiębiorstwa mogą swoje opóźnienia nadrobić, jednakże pod warunkiem przygotowania przez generalnego wykonawcę frontu robót na zimę.

Oczywiście załoga tej budowy zrobi wszystko, by takie fronty przygotować, tylko że potrzebne jest przy tym również operatywne działanie kierownictwa przedsiębiorstwa. Czy to działanie będzie naprawdę operatywne, trudno powiedzieć. Przecież na konferencji przedstawiciel przedsiębiorstwa miał najmniej do powiedzenia. Ba, nawet dziwił się, że takie różne „drobiazgi” mogą utrudniać budowę.

Co do samego placu budowy załoga prosiła o jedno, a mianowicie o kompletny wykaz dokumentacji, w której raz wreszcie określone zostaną wszystkie zmiany projektu. A taką rzecz generalny wykonawca powinien załatwić od ręki, skoro nie zrobił tego podejmując się budowy. Na konferencji podjęto szereg istotnych wniosków. Najważniejszy, to kontynuowanie takich obrad w miarę postępów budowy. I to obrad owocnych. (wm)

Ma 21 lat dwa fakultety i robi trzeci

Najmłodszym asystentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jednocześnie jedynym, który w 21 roku życia ukończył dwa fakultety — fizykę i chemię, jest **Marek Zgierski** laureat konkursu krakowskiego ZMS na młodzieżowego „bohatera roku”.

Naukę w szkole podstawowej w Łodzi rozpoczął M. Zgierski normalnie. Jednak kończąc szkołę podstawową miał już opanowany kurs fizyki i chemii z zakresu szkoły średniej. Do klasy 8-mej uczęszczał... dwa tygodnie, po czym zdał egzamin ze wszystkich przedmiotów i przeszedł do klasy 9. Podobnie było w klasach 10 i 11. Wygrywa olimpiadę chemiczną i bez egzaminów wstępnych dostaje się na chemię na Uniwersytecie Łódzkim. Równolegle studiuje tam fizykę. Po IV roku przenosi się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie jest interesujący go kierunek studiów — chemia teoretyczna. W maju ub. roku złożył pracę dyplomową z chemii, a w czerwcu z fizyki.

A oto dalsze jego plany. Za 3 lata chce zdobyć doktorat. Interesuje się zagadnieniami: termodynamiki i teorii procesów nieodwracalnych, teoretyczną fizyką chemiczną oraz chemią kwantową. Po złożeniu pracy habilitacyjnej podejmie następne studia — medycynę, pod kątem zastosowania w niej zdobyczy chemii i fizyki.

Oprac. (bb)

*

GIGANTYCZNA POMPA

W ZSRR zbudowano wysoko wydajną pompę przeznaczoną do zasilania urządzeń nawadniających. Pompa-gigant ma wydajność 140 tys. m sześc. wody na godzinę, a więc mogłaby przepompowywać nawet niewielkie rzeki. Tak duża wydajność wystarcza, jak stwierdzono, do pełnego nawodnienia suchego obszaru o powierzchni 34 tys. hektarów.

AUTOMATYCZNA ORKA

Cybernetycy Gruzińskiej Akademii Nauk opracowali system umożliwiający orkę traktorem bez obsługi. Praca traktora, jak i współpracującego z nim pługa, sterowana jest przez fotokomórkę odbierającą impulsy świetlne. System ten pozwala na bardzo staranne zaoranie pola bez udziału traktorzysty.

(WIT-AR)

„Żółtodzioby” — zespołem „Herkulesów”

Po kilkakrotnej reorganizacji znane białostockie „Żółtodzioby” stały się zespołem Klubu Medyka ZMS — „Herkulesy”. Soliści „Żółtodziobów” rozpoczęli współpracę z piosenkarzami studenckiego ZMS-owskiego kabaretu „Skamb”. Muzycy i piosenkarze przygotowali wspólny program, z którym wystąpią niebawem na tournee po województwie. W maju „Żółtodzioby” zaproszone zostały na „Kowieńską Wiosnę”.

Na razie, oprócz przygotowań do przeglądów zespołów studenckich, soliści „Żółtodziobów” co tydzień wspólnie z innymi zespołami muzycznymi miasta występują na czwartkowych non-stopach muzycznych w „Herkulesach”.

W czasie tegorocznych przeglądów muzycznych zespół pod kierownictwem Bogdana Sakowicza zaprezentuje program złożony m. in. z Dixielandu, jazzu tradycyjnego i pop-music.

Soliści zespołu oprócz tradycyjnych gitar wykorzystują w programach instrumenty dęta i smyczkowe. (lb)

Fot. J. Mazurek

Życie i lekcja gastronomii

Bodajże w sobotę, tuż przed rozpoczęciem dorocznych kiermaszów, siedziałem kamieniem przed telewizorem. Nie dlatego, żebym jeszcze przechodził ostry stan telewizyjnej choroby. Interesował mnie program.

Pokazywano właśnie wielkie zawody dwu szkół gastronomicznych z Poznania i Wrocławia. Zawody polegały na ustalaniu prawidłowego i racjonalnego jadłospisu, albo na prawidłowym i eleganckim nakrywaniu stołu do różnych posiłków. Krzepił serce widok młodzieży tak starannie oddającej się zawodowi gastronoma. Jeszcze bardziej krzepił widok jurorów, którzy z wielką powagą doszukiwali się błędów w pracy uczniów. Oto dostrzeżono, że łyżeczka do budyniu została położona o centymetr za daleko od krańca stołu, zwracano uwagę, że frytki powinny leżeć na talerzu z lewej strony, a na przykład taki zielony groszek z prawej. Na ten temat wybuchały wśród jurorów nawet zażarte spory. W końcu nie wiem, z której strony na pewno winny leżeć frytki, a z której groszek i befsztyk.

Rzecz nie w tym. Całość napełniła mnie otuchą. Oto jest ktoś, kto naukowo myśli o gastronomii, jest ktoś kto szkoli młodzież w tym zawodzie całkiem serio i jest wreszcie gwarancja, że kiedy się odważę zjeść obiad w restauracji „S” — będę obsłużony według wszelkich zasad gastronomicznego szyku.

Aliści dobry nastrój mój prysł już nazajutrz, w kiermaszową niedzielę. Jak każdy szanujący się obywatel wybrałem się z córką na kiermasz. Wprawdzie w mojej ulubionej księgarni jest mniejszy tłok i można siedzieć godzinami, ale kiermasz to święto i tłok musi być.

Po kiermaszu tłocznym zrobiło się gorąco. Szukałem kawiarni. I w „Kowieńskiej” nastąpiło zderzenie moich marzeń o idealnej gastronomii z brutalną rzeczywistością. Nie wysilam się i nie ubarwiam zdarzeń. Powiem po prostu jak było. Było duszno i gorąco. Okna zamknięte na głucho. Tłok. Nie było lodów. Nie było szybkiej obsługi. Nie było miejsc dla setek klientów. Nie było napojów z lodówki. Nie było mowy o tym, żeby zagonione dwie kelnerki mogły nawet pomyśleć o pięknych szkolnych zasadach dobrej obsługi. I ja się im nie dziwię.

Dziwię się natomiast tym wszystkim, którzy w naszym mieście od lat zaniedbują sprawę kawiarni w ogóle — a kawiarni ogródków w szczególności. Dziwię się Wydziałowi Handlu Prezydium MRN, który pijalnię wód w wieżowcu na Sienkiewicza pozwolił przerobić na sklep spożywczy. Dziwię się, że w śródmieściu, w pobliżu plant, w pobliżu Parku Centralnego — nie ma gdzie przysiąść po niedzielnym spacerze i poprosić o szklankę zimnego napoju czy porcję lodów. Czy to tak trudno urządzić? Czy to się nie opłaca. W to nie wierzę. W bramie Akademii Medycznej kawiarenka „Antyczna” (stoją tam rarytaśne tulskie samowary!) prowadzona przez cukiernika z inicjatywą miała i napój firmowy i pyszne ciastka i herbatę. I temu cukiernikowi się opłaci. Jeśli od lat BZG nie stać na ogródki — może znajdzie się w mieście jeszcze kilku cukierników z inicjatywą. Coś trzeba robić. Żal patrzeć w niedzielę i ciepłe popołudnie na snujących się smutno ludzi spragnionych i złych.

EFEL

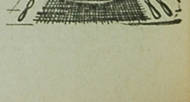

Zaoszczędzili 400 tys. zł

Dwaj kierowcy białostockiego Oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej przez wzorową eksploatację samochodów marki Żubr A-80 zaoszczędzili niebagatelną kwotę 400 tys. zł. Kim są ci ludzie, którym Zakłady Jelczańskie przyznały nagrody oraz ich pracę określiły słowami „wzorowa eksploatacja samochodu”, a Konferencja Samorządu Robotniczego przyznała najwyższe nagrody z funduszu zakładowego? Oto oni:

Antoni Dziemiańczuk — kierowca komunikacji towarowej. Wzorową eksploatacją samochodu marki Żubr A-80 zaoszczędził 190 tys. zł. przejechawszy 347.716 km na dwóch silnikach bez naprawy głównej. Do PKS przyszedł jako młody chłopak. Pracę rozpoczął w 1950 roku jako kierowca, stale doskonaląc swe wiadomości fachowe, co pozwoliło mu otrzymać w 1957 r pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych I kategorii. Pracę wykonywał zawsze sumiennie, wykazał się dużym stopniem zdyscyplinowania i wiedzy fachowej. Lubiany jest przez kolegów i przełożonych. Zapytany, jak potrafił osiągnąć takie wyniki odpowiada: „Praca kierowcy nie jest łatwa, wymaga dużego wysiłku i koncentracji, a przede wszystkim znajomości swego zawodu. Z samochodem trzeba się zżyć, poznać jego kaprysy i bolączki, opiekować się nim i w porę „leczyć”. Samochód to jak instrument muzyczny, którego głosu bez przerwy wysłuchuje kierowca i musi wykryć każdy dysonans.

I to już wszystko. Ale za tym kryje się tysiące kilometrów przejechanych nie zawsze po najlepszej drodze, wiele godzin pracy przy samochodzie. W swej 18-letniej pracy kierowcy poznałem wielu ludzi, nie ma takiego zakątka naszego kraju, którego bym nie widział, nie ma prawie takiej drogi, po której bym nie jechał. Widzę z dnia na dzień, jak buduje się nasz kraj, dlatego też praca kierowcy daje mi pełne zadowolenie i satysfakcję”.

Franciszek Sobieszak — kierowca komunikacji towarowej. Również wzorową eksploatacją samochodu marki Żubr A-80 zaoszczędził 210 tys. zł przejechawszy 243.334 km na jednym silniku. W PKS pracuje od 1954 r. i posiada pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych I kategorii od 1959 r. Podobnie jak jego kolega poprzez ciągłe doskonalenie wiadomości zawodowych, poznanie tajników eksploatowanego samochodu osiągnął niecodzienne wyniki. (S.Z.)

Dylematy reklamy

Specе od reklamy w krajach kapitalistycznych wpadli we własne sidła. „Bielsza niż najbielsza biel” miała być bielizna prana np. proszkiem „Dash”. Nic nie miało prać czyściej niż „Omo”. „Blask od białości” dawał „Sunil”.

A tu tymczasem w praniu zaszła rewolucja! Mała fabryka holenderska „Kortmann i Schulte” wypuściła na rynek środek piorący, który zrobił błyskawiczną karierę. Zawiera on enzym, wytwarzany w żywych organizmach, zdolny rozpuszczać najbardziej zastarzałe plamy z tłuszczu czy krwi.

Zdolności piorące enzymu odkryte zostały jeszcze przed pierwszą wojną światową przez pewnego chemika z Darmstadtu ale nie wykorzystano owego odkrycia. Dopiero teraz, po eksperymencie holenderskiej firmy, wielkie chemiczne koncerny rozpoczęły produkcję nowych „biologicznych” środków piorących, lepszych podobno znacznie niż poprzednie. Ale jak udowodnić to reklamą? Co może być „bielsze niż najbielsza biel”?. Jak wycofać się z twierdzenia, że „nic nie pierze czyściej niż „Omo”, jeśli właśnie rzuciło się na rynek nowe inne „Omo”, które powinno wyprzeć stare „Omo”.

Specom od reklamy zalecalibyśmy spokój i umiar. Będzie im łatwiej za kilka lat, gdy rozgłoszą „nowy, cudowny wynalazek”.

KLUB „POD GOŁYM NIEBEM”

Połyskują blaty zgrabnych stolików. Popielniczki wyglądają jak tęczowe pryzmaty — rzucają kolorowe „zajączki” na efektowne dekoracje. Uśmiechają się dowcipne napisy.

Dzisiaj w klubie początek programu o godzinie siedemnastej. Trzeba trochę poczekać...

Dziewczyny z zadbaną urodą, świeżymi fryzurami, w modnych kreacjach. Błyszczą klipsy, świecidełka. Chłopcy modnie ostrzyżeni, w garniturach, nonajronach, krawatach. Sam szyk! Buzi dać!

Może tylko ręce czasem zdradzą tego czy innego, że jeszcze przed godziną chłopak zdrowo harował przy frezerce lub szlifierce. Ale o szesnastej zrzucił z siebie kombinezon, wziął prysznic w zakładowej łaźni, ubrał się w mundur cywilizowanego mieszczucha i tylko wprawne oko ledwie zdoła wyłowić jakiś robociarski szczegółik.

Młodzi są poprawni, grzeczni, z pełną powagą słuchają prelekcji zaproszonych gości, dużo pytają, dyskutują, przeciągają spotkania, zakłócają zaplanowane programy. Do udziału w quizach i zgaduj zgadulach nie trzeba ciągnąć na siłę. Idą ochotnicy. Odpowiadają czasem dobrze, czasem źle — też ludzkie: pytania bywają trudne, np. „Kiedy zginęła Hanka Sawicka? — podać do ładną datę.” Najlepsi dostają nagrody. Przeważnie skromne, symboliczne, bo właśnie chodzi głównie o symbol. Wystarczy, że mają świeżość i zapał. To są wartości najwyższe bywalców klubu „Pod Gołym Niebem”...

Klub zyskał wielu sympatyków. Lubią go zupełnie młodzi i trochę mniej młodzi, ci na przykład, co nadali klubowi ów szyk plastyczny, o którym wyżej. Znacznie mniej lubią klub tak zwane „czynni i”. Ale niezależnie od sympatii czy anty pierwsza dziesiątka lat już klubowi stuknęła.

Choć klubem „Pod Gołym Niebem” zajmowały się coraz nowe roczniki młodzieży, nigdy nie zabrakło tam zapału i optymizmu. Nigdy również nie zabrakło bywalców — bo choć zorganizowano różne, nieraz zupełnie niewydarzone kluby dla kilkunastu ceramików, łącznościowców, członków NOT itp. — wyż demograficzny zasypywał przede wszystkim ogólnomiejski klub „Pod Gołym Niebem”.

Tylko tam można było złapać zastrzyk świeżego powietrza na duszne osiem godzin pracy zawodowej, tylko tam mogli się spotykać rówieśnicy z rówieśnikami, dziewczyny z chłopcami (co nie jest takie łatwe w klubie włókniarek czy budowlanych).

Klub „Pod Gołym Niebem” — cudowne lekarstwo na chandrę i na splin, na rewizjonizm, i lewactwo, na samotność i krępujących gości w domu. Klub — skrzynka pytań i odpowiedzi, poradnik życiowy, kuźnia kręgosłupów, biuro matrymonialne i tysiąc innych, jakże potrzebnych w nowoczesnym społeczeństwie funkcji.

Ci, którzy nie byli jeszcze w klubie „Pod Gołym Niebem”, pewnie zamierzają tam bywać, zastanawiają się, gdzie on jest. Służę odpowiedzią: W marzeniach dziesięciu tysięcy białostockich zetemesowców od lat dziesięciu... Niestety, ojcowie białostockiej metropolii — jedyni w kraju — zapomnieli pewnie o zrealizowaniu tych marzeń...

Młodzi nie oczekują na kaszkę mannę, chcą pomagać w formie czynów społecznych. Zgłosili oficjalne zobowiązanie białostockiego ZMS i jednostki WOW do udziału w pracach przy budowie również potrzebnego amfiteatru — jak do tej pory zapał młodzieży jest zamrożony...

Może warto pomyśleć, jak długo można eksperymentować na wypróbowywaniu cierpliwości młodzieży? A nuż długo zamrażany entuzjazm nie odtaje i w dorosły świat wejdzie pokolenie zgorzkniałych, apatycznych cyników?...

Adam HEPIL

P. S. Aż dziw, że tyle razy podnoszona sprawa do tej pory nie została zrealizowana. W samej tylko „Gazecie Białostockiej” ukazało się kilka materiałów prasowych.

O klubie dla białostockiego ZMS pisała także prasa centralna. Zdawałoby się, że potrzeba klubu młodzieżowego w Białymstoku dla każdego jest oczywista. A jednak... pewnie jest ktoś, kto z cierpliwością godną znacznie lepszej sprawy od dziesięciu lat stawia veto. Bo trudno przypuścić, by samej niezaradności nie można było przez tyle lat pokonać. (ah)

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc do 2 dzieci potrzebna. Zgłoszenia po godz. 15. Białystok, Lipowa 43 m 7. g 1201-1

Potrzebna gosposia dochodząca, starsza, umiejąca gotować. Warunki dobre. Akademicka 34 m 11. g 1215-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Proletariacka 2 A m. 13. g 1195-1

Przyjmę kucharza do prywatnej restauracji na wyjazd na sezon letni. Wiadomość: Białystok, Piasta 101. g 1191-1

Przyjmę ucznia do piekarni. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Dodziak, Gdynia—Witomino, Słoneczna 2. k 1147-1

Przyjmę na mieszkanie panią. Białystok, Akacjowa 4. g 1193-1

Pokój do wynajęcia. Białystok, ul. Jelenia 18. g 1197-1

2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Zambrowie zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Zambrów, ul. Szkolna 3/17, po godz. 15, lub listownie. g 1196-1

Pokój do wynajęcia. Białystok, Szosa Wasilkowska 33. g 1192-1

Odstąpię pokój małżeństwu. Białystok, Moniuszki 12 (dojazd „6"). g 1202-1

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń nr 1199. g 1199-1

„Syrenę 102" — sprzedam. Białystok. Zwierzyniecka 11 m.- 115, tel. 245-27. g 1261-1

Sprzedam silnik do łodzi motorowej. Białystok, Scaleniowa 27 (po godz. 17). g 1212-1

Sprzedam gospodarstwo o powierzchni 11 ha z zabudowaniami. Cena przystępna. Czesław Dygan, Zalesie, pocz. Jelonki, pow. Ostrów Maz., woj. warszawskie. p 228-1

Sprzedam pszczoły i ule. Gudalewicz, Suwałki, ul. Armii Czerwonej nr 46. p 229-1

Sprzedam „Pannonię". Białystok, tel. 47-70 (codziennie do godz. 15). g 1183-1

Sprzedam motor „Junak". Białystok, ul. Rzemieślnicza 12 b. g 1183-1

Motocykl M-72 z wózkiem sprzedam. Białystok, ul. Skorupska 23. g 1194-1

Sprzedam 10-pniową pasiekę wraz z wyposażeniem. Białystok, ul. Płażowa 46. p 231-1

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, Pijawne-Ruskie, pow. Augustów. Kosakowski Józef. p 218-1

Nutrie do hodowli, wiek różny — sprzedaję. Bielecki, Wasilków, ul. Gajna 16, od godz. 16 do 19. Telefon 254-96 Białystok po godz. 19. g 1170-1

„Trabant-Combi 600" sprzedam. Białystok, Stołeczna 4 m 46. g 1226-1

Telewizory naprawia inż. Paprocki. Białystok, tel. 63-57 (godz. 8—14). g 1121-0

Klucze pozostawiono w taksówce nr 45 — pasażer proszony o zgłoszenie się po odbiór na postój taksówek przy ul. Dzierżyńskiego. g 1266-1

Telewizory, radia — naprawa wszystkich typów, szybko, solidnie. Białystok, ul. Antoniukowska 52 m. 6. g 1178-1

„Zastavę" idealną — sprzedam, M. Curie Skłodowskiej 5, garaże, od godz. 14.

Praktyczne w sezonie turystycznym

— Skarpety damskie steelon
— Podkolanówki bawełniane wzmocnione plater
— Podkolanówki elastilowe dziecięce
— Skarpety męskie elastilowe
— Pończochy steelonowe ze szwem

Okazyjna wyprzedaż:

— Pończoch steelonowych i elastilonowych damskich w cenie od 17 do 30 zł.
— Tenisówek dziecięcych bawełnianych w cenie 2,50 zł.
— Skarpet męskich bawełnianych w cenie od 4 do 6 zł.
— Skarpet młodzieżowych bawełnianych w cenie 3,90 zł.

Sprzedają:

WSZYSTKIE SKLEPY USPOŁECZNIONEGO HANDLU DETALICZNEGO NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA.

Oferuje:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe oraz Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Białymstoku. k 963-00

Gminna Spółdzielnia w Janowie zatrudni od zaraz 2 wykwalifikowanych PIEKARZY. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 915-00

Powiatowy Zakład Weterynarii w Białymstoku, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy FSO M-20 „Warszawa".

Cena wywoławcza samochodu 24.000 zł.

Samochód można oglądać w dni powszednie od godz. 8—15 w garażu Lecznicy dla Zwierząt w Michałowie.

Oferty należy składać w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Białymstoku ul. Szosa Żółtkowska 26/b.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w przeddzień przetargu na konto P.Z.Wet. 113-96.70-1214 w NBP II O/M Białystok lub w kasie tut. Zakładu. Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 1968 r. o godz. 10 w Lecznicy dla Zwierząt w Michałowie.

Powiatowy Zakład Weterynarii w Białymstoku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1035-1

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wysokiem Mazowieckiem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu budynku przy ul. Gen. Świerczewskiego 34 oraz wykonanie instalacji wodociągowej i sanitarnej jak również centralnego ogrzewania w kotłowni, szklarni oraz w pomieszczeniach biurowych znajdujących się w tym samym budynku tj. przy ul. Białostockiej 4.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ślepe kosztorysy można oglądać codziennie w kancelarii MZGKiM w Wysokiem Mazowieckiem w godz. 8—12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 maja 1968 r. o godz. 11.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Oferty składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg". k 1099-1

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku organizuje n/w kursy:

1. **kaletniczy — szycie torebek damskich**
2. **repasacji pończoch**
3. **dziewiarstwa maszynowego**
4. **haftu maszynowego**
5. **kroju, szycia i modelowania I-go stopnia**
6. **cukierniczy.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia Kursowego ZDZ w Białymstoku, ul. Lipowa 29 w godz. 8.00—19.00.

Zajęcia na w/w kursach rozpoczynają się w pierwszej połowie maja. k 1113-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych w Białymstoku zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1967 odbędzie się dnia 11 maja 1968 r.

Wszelkie reklamacje z tytułu naliczenia nagród przyjmowane będą do dnia 11 czerwca 1968 r.

Po upływie tego terminu żadne roszczenia nie będą uwzględniane. k 1112-1

DOKĄD dziś idziemy?

Teatr im. Al. Węgierki — „Romeo i Julia", godz. 17.20.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Przystanek autobusowy", prod. USA. kol. (od lat 14), dod. — „Z wizytą w Belgradzie", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Hatari", prod. USA, kol., przygodowy (od lat 11), godz. 14, 17 i 20.

„Syrena" — „Skarb", prod. polsk. (od lat 12), godz. 10.30; „Panieńskie lata", prod. radz., kol. (od lat 16), dod. — „Na jednej z ulic", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej, godz. 19.

„TPP-R" — „Japonia i miecz", prod. jap., dokum. (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Mocne uderzenie", prod. polsk., kol., muzyczny (od lat 14), godz. 19.

„Roma" — „Niezłomny Wiking", prod. USA, panor. (od lat 11), godz. 18.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

Informacja kolejowa — tel. centr. 200-21—200-24, wewnętrzny 384.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-04.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05 gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.) — zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego, 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 10. V. 1968 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny, neurologia.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; 6.10 Program dnia, 6.40 Kalendarz Radiowy; 7.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.35 Kalejdoskop muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 „Lalka" — odc. pow. B. Prusa; 10.20 Rytmy i piosenki znad Wełtawy; 10.50 „Mówi Technika"; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Dla klasy I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło"; 13.20 Swojskie melodie; 14.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 14.30 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 14.35 Z operowej twórczości kompozytorów Czechosłowacji; 15.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.00 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 16.05—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Felieton aktualny; 16.15 Transmisja z zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju; 17.00 Radiostopem po kraju i świecie; 17.25 Gość tygodnia; 18.00 „Rytmy młodych"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.15 Pollena — czar Polek; 19.35 Koncert życzeń; 20.40 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej; 21.30 „Zespół Dziewiątka"; 23.15 Nocne canto; 0.10—3.00 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; 6.40 Publicystyka międzynarodowa; **7.15 „Białostockie konfrontacje — aud. T. Haladyja; 8.20** Program dnia; 8.35 Aud. Redakcji Społecznej — „Nasz dom"; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 10.25 „Żyto w doniczce" — opow. T. Roszak-Janowskiej; 10.45 Muzyka z różnych epok; 12.25 Studenci PWSM we Wrocławiu przed mikrofonem; 13.00 Przyjemnie wałęsać się wiosną — koncert; 13.25 „Tomo" — opow. J. Woydyłły; 13.45 Koncert muzyki polskiej; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.30 Melodie rozrywkowe; 16.07 Artyści warszawscy w studiu radiowym; **17.00 Tylko na UKF „Piosenka tygodnia"; 17.04 „Ludzie na rusztowaniach" — aud. sł.-muz. H. Cesarz; 17.30 Dziennik Białostocki; 17.40 „Ranga dojrzałości" — aud. L. Kubickiego; 18.00** Radio-reklama; **18.05 Koncert życzeń**; 18.30 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.05—23.11 Wieczór literacko-muzyczny; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.05 Teatr PR. „Jenny" — słuch.; 23.20 Grają orkiestry taneczne Czechosłowacji.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.30 — „Zarezerwowane dla śmierci" — film fab. prod. NRD;
10.55 Dla szkół: Historia dla kl. VII;
15.15 Politechnika TV: Fizyka I roku „Fale stojące";
15.45 Politechnika TV: Fizyka I roku „Fale dźwiękowe";
16.35 XXI Wyścig Pokoju. Sprawozdanie dźwiękowe z zakończenia II etapu na trasie Berlin — Halle;
17.20 Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym;
18.10 Telewizyjny Kurier Mazowiecki;
18.40 Wszechnica TV: Z cyklu: „Rozmowy o nauce polskiej", pt. „Ludzie decydują";
19.15 Dobranoc;
19.30 Dziennik Telewizyjny;
20.05 „Gorąca linia";
20.40 Teatr Telewizji. Nazim Hikmet — „Dziwak";
Około 22.10 „10 minut recenzji";
22.20 „Pomnik konieczny";
22.55 Dziennik Telewizyjny;
23.10 Magazyn informacyjny Wyścigu Pokoju;
23.20 Program na jutro;
23.25 Politechnika TV: Fizyka I roku, „Fale stojące";
24.00 Politechnika TV: Fizyka I roku „Fale dźwiękowe".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.00 — Rozrywkowy program muzyczny.
8.30 — Film fabularny.
10.00 — „Zdrowie".
11.00 — „Tipp i Tapp". Spektakl kukiełek.
11.30 — W eterze — młodość!
12.30 — Rozrywkowy program muzyczny.
13.15 — Film fabularny.
15.00 — Program telewizji kolorowej.
16.30 — „Miasto na Newie".
17.00 — Klub podróżników filmowych.
19.45 — Telewizyjny teatr miniatur. „Spokojny zawód".
20.30 Przed IX Światowym Festiwalem Młodzieży.
20.45 — Gra E. Zachariewa.
21.00 — „Wyścig Pokoju".

145

GEORGES SIMENON

GANG z ulicy de Turenne

TŁUM. J. SZYMAŃSKA

— Nawet za cenę współdziałania w zbrodni?

Cios trafił. Adwokatowi drgnęły cienkie nozdrza; zamrugał kilkakrotnie powiekami.

— Nie wiem, co pan chce przez to powiedzieć. Ale jeśli pan woli, będę mówił bez ogródek. Tak się złożyło, komisarzu, że może mi pan wyrządzić wielką krzywdę i opóźnić, jeśli nie całkiem uniemożliwić karierę, która, zdaniem wielu ludzi, zapowiada się nader błyskotliwie

— Wcale w to nie wątpię.

— Dziękuję. Rada Adwokacka surowo przestrzega pewnych przepisów i przyznaję, że poniesiony ambicją, nie zawsze się do nich stosowałem.

Maigret popijał piwo i z najniewinniejszą w świecie miną gapił się na kasjerkę, która łatwo mogła go wziąć za sklepikarza z sąsiedztwa.

— Czekam, panie Liotard.

— Miałem nadzieję, że mi pan pomoże. Wie pan przecież, o co mi chodzi.

Maigret ani drgnął.

— Widzi pan, panie komisarzu, pochodzę z rodziny biednej, bardzo biednej...

— Hrabiowie de Liotard?

— Powiedziałem, że biednej, to nie znaczy, że gminnej. Z wielkim trudem zdobyłem pieniądze na studia i jako student podejmowa-

146

łem się różnych robót, byłem nawet portierem w kinie na Wielkich Bulwarach.

— Bardzo się to panu chwali.

— Jeszcze miesiąc temu nie co dzień jadałem. Czekałem, jak wszyscy koledzy w moim wieku i jak niektórzy starsi, na sprawę, która pozwoli mi się wybić.

I znalazł ją pan.

— Znalazłem. Do tego prowadzę. W piątek w gabinecie sędziego Dossin zrozumiałem z pewnych aluzji, że orientuje się pan w sytuacji i że nie zawaha się pan posłużyć swoimi wiadomościami przeciw mnie.

— Przeciw panu?

— Przeciw mojemu klientowi, jeśli pan woli.

— Nie rozumiem.

Sam już zamówił drugie piwo, bo dawno nie pił równie dobrego, szczególnie, że przyjemnie kontrastowało z ciepławym winem u rzeźbiarza. Ciągle wpatrywał się w kasjerkę, jakby cieszyło go, że ze swoim bujnym biustem uniesionym przez gorset, z bluzką z czarnego jedwabiu ozdobioną kameą i włosami kunsztownie zaczesanymi do góry, tak bardzo przypomina kasjerki w modnych ongiś lokalikach.

— Więc o co panu chodzi?

— Jak pan chce. Upiera się pan, żebym wszystko powiedział sam. No cóż. Wolno panu. Popełniłem zawodowe wykroczenia w sprawie Franka Steuvelsa.

— Jedno tylko?

— Zostałem o tej sprawie powiadomiony w najprostszy w świecie sposób i mam nadzieję, że nikt z tego powodu nie będzie miał przykrości. Jestem zaprzyjaźniony z niejakim Antoine'em Bizard, mieszkamy w tym samym domu. Obaj razem biedowaliśmy. Nierzadko dzieliliśmy się jednym pudełkiem sardynek lub jednym camembertem. Od pewnego czasu Bizard pracuje regularnie w redakcji dziennika. Ma przyjaciółkę.

147

— Siostrę jednego z moich inspektorów.

— Więc jednak pan wie?

— Wolałbym usłyszeć to od pana.

— Pisuje do rubryki drobnych wypadków i dzięki temu zdarza się, że słyszy o pewnych wydarzeniach, zanim zostaną podane do publicznej wiadomości.

— O zbrodniach na przykład.

— Właśnie. Ma zwyczaj telefonować do mnie.

— Żeby umożliwić panu oferowanie swoich usług?

— Bezlitosny z pana zwycięzca, panie komisarzu.

— Proszę mówić dalej.

Ciągle przyglądał się kasjerce, zerkając od czasu do czasu, czy Alfonsi nadal dotrzymuje towarzystwa paniom.

— Uprzedzono mnie, że policja interesuje się pewnym introligatorem przy ulicy de Turenne.

— Wczesnym popołudniem dwudziestego pierwszego lutego.

— Tak. Udałem się tam i istotnie rozmawiałem ze Steuvelsem o ex librisie zanim poruszyłem kwestie bardziej palące.

— Jak na przykład piec centralnego ogrzewania.

— Między innymi. Powiedziałem Steuvelsowi że, gdyby miał kłopoty, chętnie podejmę się jego obrony. Zresztą to wszystko pan wie. I nie tyle we własnym interesie poprosiłem pana o spotkanie na płaszczyźnie czysto prywatnej, mam nadzieję, ile w interesie mojego klienta. To, co mnie przyniosłoby szkodę, odbiłoby się i na nim. Oto cała sprawa, panie Maigret. Do pana należy decyzja. Mogę już jutro rano zostać zawieszony przez Radę Adwokacką.

Ciąg dalszy nastąpi

MARGARYNA

smaczna, tania, zdrowa

k 1021-0

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41 Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-72. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12—6—1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1. tel. 2-32-41.

BZGraf. G—3

Osiedle „Zachęty" przy ul. Konopnickiej. Fot. Z. Kadziewicz

Handel
przed letnim sprawdzianem

- DUŻO ARTYKUŁÓW TURYSTYCZNO-SPORTOWYCH
- KIOSKI I STRAGANY SEZONOWE
- CZY BĘDZIE WIĘCEJ TARASÓW KAWIARNIANYCH?

Każdy niemal sezon odpowiada innym wymogom, jeśli chodzi o zaopatrzenie przedsiębiorstw handlu hurtowego i detalicznego. Sezon wiosenno-letni jest pod tym względem szczególny, trzeba bowiem zwrócić uwagę na te sprawy, które pomijano jesienią i zimą. Ważne jest teraz zainteresowanie się zaopatrzeniem kolonii letnich, obozów i miejsc wypoczynku świątecznego, przygotowaniem zakładów gastronomicznych do obsługi gości zagranicznych, rozszerzeniem sprzedaży pamiątek, napojów chłodzących, lodów itp.

Jak przygotowały się do sezonu letniego przedsiębiorstwa handlu hurtowego i detalicznego?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w roku bieżącym jest lepiej przygotowane do sezonu.

W sprzedaży będą dotychczas poszukiwane artykuły jak namioty, narty wodne, rowery składane wodne, kajaki, aparaty do nurkowania, rakietki, piłki kauczukowe itp. Braki będą występować w sprzedaży kostiumów kąpielowych i dresów. Te ostatnie pojawią się dopiero w drugim półroczu br.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem również zapowiada lepsze zaopatrzenie na sezon letni, bowiem w hurcie są duże zapasy, a ponadto zawarto dodatkowe umowy na zakup obuwia. Niemniej jednak wystąpią pewne braki w niektórych asortymentach obuwia i galanterii skórzanej, np. brak będzie tenisówek, męskich pionierek, waliz skórzanych i torebek plażowych.

Dostateczne zaopatrzenie rynku w ubrania popelinowe, spodnie męskie, młodzieżowe i damskie, płaszcze, elastyczne skarpety, ubrania męskie z elano-bawełny zapowiada **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe.**

Przedsiębiorstwa detaliczne chcąc ułatwić klientom zakupy organizować będą sprzedaż przed sklepami i stragany sezonowe. Przyzwyczailiśmy się do tej formy sprzedaży. Takich kiosków warto by zaplanować w bieżącym sezonie więcej, bowiem właśnie one stanowią gwarancję szybkiego i sprawnego zakupu. To samo jeśli chodzi o ogródki i tarasy kawiarniane. Wiele zakładów gastronomicznych w Białymstoku posiada doskonałe ku temu warunki, lecz sprawę tę traktuje jak „piąte koło u wozu". Albo, czy koniecznie trzeba czekać do czerwca, by taki taras otworzyć. Mamy teraz piękną pogodę, a ludzie z konieczności muszą siedzieć w dusznych pomieszczeniach.

Tak się jakoś składa, że w okresie największych upałów zawsze odczuwamy brak napojów chłodzących. Można by apelować, żeby w tym okresie wytwórnie wód gazowanych wykorzystały wszystkie moce produkcyjne, ale również już teraz warto by pomyśleć o zwiększeniu produkcji kefiru, maślanki itp. Występujemy tu z wnioskiem, by maślankę sprzedawano w mniejszych butelkach, a nie jak dotychczas w butelkach o pojemności jednego litra.

Handel stoi więc przed ważnym letnim sprawdzianem. Można jeszcze wiele przygotować, dopiąć na ostatni guzik. Jak się okaże w praktyce — zobaczymy.

(CH)

PRZEDSTAWIAMY

Spokojny opanowany

JAN SZCZELINA — sekretarz ekonomiczny Samorządu Robotniczego, związany z Fastami od 13 lat. Początkowo jako mistrz przędzalni średnioprzędnej, a następnie jako dyspozytor. Oprócz pracy zawodowej czynnie uczestniczy w życiu organizacji partyjnej jako sekretarz organizacyjny Komitetu Zakładowego PZPR w Fastach. Do Fast trafił po długim stażu pracy w Andrychowie i ukończeniu Technikum Włókienniczego w Łodzi z wyróżnieniem. Zawsze spokojny, opanowany i uczynny, cieszący się autorytetem i zaufaniem załogi. Pomimo wielkiej pracowitości zawsze znajdzie czas dla dzieci i żony. Jan Szczelina — to towarzysz, któremu sprawy fastowskie są bliskie i który w dotychczasowych sukcesach zakładu, zawsze ma duży wkład. Za troskę i pełne zaangażowanie się w budowie lepszego jutra, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką 1000 lat Państwa Polskiego, odznaką Zasłużony Pracownik Fast. (k-p)

Sukces białostockiej załogi

Jak wylądował „JAK"?

Zgodnie z lotniczą tradycją powitaliśmy naszą białostocką załogę, wracającą z VII Rajdu Pilotów i Dziennikarzy w powietrzu, na samolocie „Bies", pilotowanym przez szefa wyszkolenia Aeroklubu Romana Dakowicza. Krąg wokół „Jaka" i z kolei SP AOD zatoczył trzy koła nad Białymstokiem. Wreszcie lądowanie i tu niespodzianka. Na lotnisku spora grupa witających, kwiaty, uściski, gratulacje. Piękny tort i tradycyjna lampka wina niemalże tuż pod skrzydłami „Jaka". Pierwsze wrażenia minęły. Pilot Bohdan SINICA i redaktor Bohdan HRYNIEWIECKI są zmęczeni, ale szczęśliwi. Szczególnie przy wyładowywaniu z samolotu licznych „trofeów" zdobytych na rajdzie.

A oto co nam powiedzieli na gorąco.

PILOT BOHDAN SINICA: — Nareszcie udało mi się wedrzeć do ścisłej czołówki polskich pilotów. Trzeba bowiem wiedzieć, że rajd był bardzo trudny i równał się nieoficjalnym mistrzostwom Polski.

Red. BOHDAN HRYNIEWIECKI — Dla mnie — debiutanta, rajd był wielkim przeżyciem i pozostawił mnóstwo niezapomnianych wrażeń. Nie będzie przesady jeśli stwierdzę, że zrobiliśmy powietrzne „Tour de Pologne". Ogółem w powietrzu przebywaliśmy ponad trzynaście godzin.

Przypominamy, że nasza załoga wywalczyła IV lokatę. Białostoczan wyprzedziły jedynie załogi pilotowane przez najlepszych obecnie pilotów Polski (mjr Pogorzelski, Gawlik i Dudzik).

Rozmawiał (let)

Spotkanie z pisarzem

Podczas trwających Dni Oświaty, Książki i Prasy Szkołę Podstawową nr 28 odwiedził znany pisarz — **Roman Pisarski.** Spotkanie było bardzo serdeczne, a po autografy — długa kolejka młodych czytelników. (dal)

Fot. J. Mazurek

BSM podsumowuje działalność

Na dzisiejszym, wiosennym walnym zgromadzeniu przedstawicieli członków Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, spółdzielcy podsumują wyniki gospodarcze ubiegłego roku, omówią zamierzenia na rok bieżący. Na koniec ub. roku BSM zrzeszała 5.146 członków i 2.973 kandydatów, w tym 171 małoletnich. W ciągu roku 935 kandydatów otrzymało uprawnienia członkowskie. 3.006 członków, czyli 58,4 proc. ogółu zamieszkuje w budynkach spółdzielczych, reszta oczekuje na mieszkania.

W 1967 roku spółdzielni przybyło siedem budynków mieszkalnych i pięć niemieszkalnych. Wielkość powierzchni oddanej do eksploatacji w ub. roku była niemal 3-krotnie większa niż w roku 1966. Plan budownictwa mieszkaniowego został wykonany w 125,4 proc., co dało ponad plan dwa budynki po 45 mieszkań. Ponadplanowo został ponadto rozpoczęty budynek, również o 45 mieszkaniach.

Kontynuowano prace przy zagospodarowywaniu terenów osiedli. Wydatkowano na ten cel kwotę 1.295 tys. złotych, budując nowe drogi, chodniki, zieleńce, konserwując stare. Wysadzono 2.412 drzew i krzewów.

Plan na rok bieżący przewiduje oddanie do użytku siedem budynków mieszkalnych, w tym pięć na Osiedlu Tysiąclecia, i po jednym na Osiedlu Sienkiewicza oraz Antoniuk. Budynki te będą mieć 439 mieszkań. Ponadto na Osiedlu Tysiąclecia wybudowana będzie przychodnia lekarska o siedmiu gabinetach, pawilon handlowo-usługowy dla apteki, kawiarni, poczty, sklepu delikatesowego, sklepu z artykułami gospodarstwa domowego, zakładów: fotograficznego, malowania zasłon, naprawy przedmiotów z mas plastycznych, elektromechanicznego. Kontynuowana jest budowa wieżowca na Osiedlu Tysiąclecia. Rozpocznie się w br. budowę dwóch pawilonów przy ul. Wesołej. W jednym z nich mieścić się będzie sklep warzywny, kwiaciarnia, sklep rybny i galanteryjno-papierniczy, w drugim — pralnia samoobsługowa, zakład napraw radiowych, bieliźniarski, tapicerski, metalowy, szklarski oraz sklep konfekcyjny.

W tym roku na Osiedlu Tysiąclecia prowadzone będą kanały ciepłownicze.

Nowe budynki mieszkalne budowane będą na Osiedlu Antoniuk (dwa o 210 mieszkaniach) i Osiedlu Sienkiewicza (dwa o 180 mieszkaniach). To osiedle otrzyma także pawilon handlowo-usługowy. Rozpocznie się realizację osiedla Centrum przy ul. Włókienniczej, gdzie staną dwa budynki 11-kondygnacyjne o 132 mieszkaniach.

Samorządy mieszkańców BSM — rady osiedlowe, komitety kolonijne, domowe, komisje dyscyplinarne, pracują na rzecz swoich środowisk. Zajmują się sprawami utrzymania porządku i wyglądu estetycznego, remontów, przestrzegania regulaminu domowego. Wiele uwagi poświęcają sprawom wychowania dzieci i młodzieży, organizowaniu zajęć pozaszkolnych. Organizuje się czyny społeczne.

Działalność społeczno-wychowawcza prowadzona jest w oparciu o sześć świetlic, dwa ogniska przedszkolne, dwa punkty biblioteczne, 40 placów zabaw, jedno przedszkole, dwa boiska, dwa kluby, koło TKKF. Na rzecz dorosłych zorganizowano 68 różnorodnych akcji, z których skorzystało 4 tys. uczestników. Były to spotkania, wieczorki, filmy, spektakle telewizyjne itp. Dla kobiet zorganizowano 11 kursów i pokazów. Działają dwa koła miłośników teatru, dwa koła rencistów, TKKF prowadzi dwa zespoły gimnastyki rekreacyjnej. Pracują koła i zespoły zainteresowań dla dzieci i młodzieży. W 25 grupach podwórkowych działa 750 dzieci. Grupa „Sokole Oko" zajęła I miejsce w województwie, II — w kraju. (a)

Złote odznaki TPP-R
dla jednostek wojskowych

Wczoraj, 9 bm. odbyła się uroczystość wręczenia białostockim jednostkom wojskowym złotych odznak honorowych Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckiej przyznanych przez Prezydium Zarządu Głównego TPP-R z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim.

W uroczystości, która odbyła się w Podlaskiej Jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej uczestniczył wiceminister Spraw Wewnętrznych, członek Prezydium Zarządu Głównego TPP-R — **Tadeusz Dryzek.**

Białostocki Oddział WOP gościł natomiast płk **Jerzego Nowakowskiego** i prezesa Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — posła **Jana Ryznara.** Po odczytaniu historycznego rozkazu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 9 maja 1945, nastąpił uroczysty moment udekorowania sztandaru Białostockiego Oddziału WOP przyznaną złotą odznaką honorową TPP-R. (h)

Inauguracja Wojewódzkiej Sceny Amatora

W niedzielę, 12 bm. o godz. 15 w Kawiarni Związkowej zainaugurowana zostanie działalność Wojewódzkiej Sceny Amatora. W programie: występ teatru poezji „Meluzyna" z Olecka z „Niobe" i „Witem Stwoszem" K. I. Gałczyńskiego oraz zespołu żywego słowa „Rym" Klubu Zw. Zaw. z montażem poetyckim „Kobiety, kobiety kwiaty". (a)

Doroczny popis Ogniska Baletowego

W poniedziałek, 13 maja br. w sali Państwowego Teatru im. Al. Węgierki odbędzie się doroczny popis Państwowego Ogniska Baletowego. Młodzi artyści wystąpią dwukrotnie o godz. 16 i 19.

Na program występu złożą się w części pierwszej popisy solistów i w drugiej części romantyczny balet do muzyki F. Chopina. Kompozycje choreograficzne przygotowali **Tamara i Cyryl Januszkowscy,** akompaniować będą **Helena Pilch i Halina Kuczak — Łobosz.** (CH)

KONKURS — „Białystok ma 300 lat"

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, Wydział Kultury Prezydium MRN i Klub WKZZ ogłaszają konkurs pt. „Białystok ma 300 lat". Konkurs, połączony z imprezą estradową, odbędzie się 19 bm. o godz. 19 w Kino-Teatrze Zw. Zaw. W konkursie mogą brać udział 3-osobowe drużyny, zgłoszone przez placówki kulturalno-oświatowe (kluby, świetlice, domy kultury), z Białegostoku. Zgłoszenia przyjmują organizatorzy.

W koncercie w czasie imprezy wystąpią najlepsze amatorskie zespoły oraz soliści. (a)

Na łamach „Niwy"

Tygodnik białoruski „Niwa", nr 19 (637), który już jutro może się znaleźć w ręku czytelników, przeznacza swe łamy głównie problematyce kulturalno-oświatowej. To oczywiście z okazji obchodzonych właśnie „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Przede wszystkim więc należy zasygnalizować interesującą rozmowę, którą redaktor Wiera Lewczuk przeprowadziła z kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium PRN w Hajnówce **Stanisławem Kosterą.** O awansie kulturalnym i społecznym ludzi pochodzących z Białostocczyzny przekonuje nas droga do tytułów naukowych doc. dr-a **Aleksandra Łukaszuka.** M. Chmielewski informuje czytelników o działalności Domu Kultury w **Gródku,** a także o nowym sukcesie artystów amatorów ze wsi **Leszuki,** którzy niedawno wystawili nową sztukę białoruską „Wybuch", przedstawia również miłośników pięknych piosenek i utalentowanych śpiewaków ze wsi **Grzebienie** w pow. dąbrowskim.

Tematykę gospodarczą w tymże numerze „Niwy" reprezentują artykuły: **W. Pawluczuka o wsi Reduty, A. Karpiuka** o uprawie ziemniaków wysokiej jakości w okolicy **Strabli** oraz artykuł „Chleb na odłogach" — o zagospodarowywaniu „bezpańskiej" ziemi przez kółka rolnicze. (wer)

Spotkanie szkolnego aktywu ZMS

Szkolny aktyw ZMS z Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku gościł u siebie w szkole przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej — **Mikołaja Kozaka.** Spotkanie poświęcone było roli i formom działalności organizacji młodzieżowej w środowisku szkolnym. Tow. Kozak odpowiadał również na wiele pytań stawianych przez młodzież, a dotyczących aktualnej sytuacji politycznej i zagadnień szkoleniowych.

W spotkaniu uczestniczyli także dyrektor szkoły — **Eugenia Roszkowska,** sekretarz POP — **Wojciech Uchimiak** i przedstawiciele rady pedagogicznej. Sekretarz POP, nawiązując do niedawnych obchodów 20-lecia szkoły, ocenił dotychczasowy dorobek szkolnej organizacji ZMS, podkreślając przede wszystkim ofiarność młodzieży w realizacji inicjatyw społecznych.

W ostatnich tygodniach, po zajęciach lekcyjnych, uczniowie tej szkoły w ramach OHP pracują przy zalesianiu w Nadleśnictwie Żednia. Zasadzili już 300 tys. drzewek, zdobywając uznanie Nadleśnictwa pracowitością i zdyscyplinowaniem. Realizują w ten sposób zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu partii.

Podczas spotkania miał miejsce szczególnie wzruszający moment. Dyrektor — E. Roszkowska wręczyła uczniowi kl. I Technikum Instalacji Sanitarnych, byłemu wychowankowi Domu Dziecka — Franciszkowi Łopińskiemu książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem, ufundowaną przez szkołę. Jest to wydarzenie, którego jeszcze nie było w żadnej szkole na Białostocczyźnie.

(dal)

NA ZDJĘCIU: dyrektor — Eugenia Roszkowska wręcza uczniowi szkoły — Franciszkowi Łopińskiemu książeczkę mieszkaniową.

Fot. J. Mazurek

Na białostockim lotnisku

Krajowe zawody
modeli latających

W niedzielę, 12 bm. Aeroklub Białostocki uroczyście otwiera tegoroczny sezon lotniczy. Program tej pierwszej lotniczej niedzieli jest bogaty. Na białostockim lotnisku, począwszy od godz. 10 odbędą się m. in. krajowe zawody modeli swobodnie latających (szybowcowych, o napędzie gumowym i silnikowym), do których zgłoszono 143 amatorów z całej Polski, akrobacje samolotowe (w tym na najnowszym naszym samolocie TS—8 Bies), akrobacje szybowcowe i skoki spadochronowe. Czynne będzie stoisko z książkami o tematyce lotniczej i wystawa fotografiki lotniczej. (ko)

Galeria
w bramie AM zaprasza

W związku z dużym zainteresowaniem, w najbliższą niedzielę galeria malarstwa w bramie Akademii Medycznej czynna będzie w godz. 10—17. Autorzy ekspozycji oprowadzać będą zwiedzających po wystawie. (a)

Cyrk „Warszawa" — dzieciom

Cyrk „Warszawa", goszczący obecnie w naszym mieście, zasłużył sobie na wdzięczność białostockich dzieci. Ufundował on mianowicie bezpłatne przedstawienie dla 500 dzieci — uczestników przeszkolenia z zakresu ruchu drogowego. Na przedstawienie, które odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 15, przyjdzie 200 harcerzy z drużyn MSR i 300 dzieci z samorządów TPD.

W imieniu najmłodszych — dziękujemy. (a)

Uprzejmość **obowiązuje zawsze i wszędzie!**